Nr. 114. Wtorek, 19. Maja 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. „**Przewodnik**" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 maja b. r. nadać najmiłościwiej rzym. kat. biskupowi w Przemyślu, ks. dr. Józefowi Pelczarowi, order Żelaznej Korony klasy drugiej z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 maja b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie obrony krajowej, Franciszkowi Bargehr Bauerowi, godność barona z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 maja b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w c. k. Ministerstwie obrony krajowej, Adolfowi baronowi Odeldze, tytuł i charakter szefa sekcyi.

Pan Namiestnik przeniósł sekretarza Namiestnictwa, Włodzimierza Bętkowskiego z Przeworska, do Lwowa, starszego komisarza powiatowego Adolfa Punickiego z Turki, do Starego Sambora, koncypistów Namiestnictwa: Stanisława Tokarza z Nowego Sącza, do Turki, Zygmunta Żukotyńskiego z Czortkowa, do Tłumacza, dr. Teofila Stubenvolla ze Lwowa, do Przeworska i Zygmunta Gronziewicza z Kosowa, do Czortkowa, oraz praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa dr. Juliusza Dunikowskiego ze Lwowa, do Nowego Sącza i Longina Chodorowskiego ze Lwowa, do Kosowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 maja.

Car Mikołaj sankcyonował już nowy kodeks karny, owoc pracy wieloletniej osobnego komitetu w którego skład wchodzili najwybitniejsi rossyjscy kryminologowie i kilku zagranicznych jak List, Hotzendorff, Walberg, Luchini. Chociaż nowe dzieło nieurzeczywistnia we wszystkiem tych nadziei, jakie w niem pokładano, to przecież wygląda ono w większym lub mniejszym stopniu lepiej niż dotychczasowy kodeks karnego, który według orzeczenia Spasowicza odznacza się pogwałceniem najelementarniejszych wymagań techniki prawnej, dążnością objęcia wszelakich objawów w sferze przestępstw drobiazgowemi określeniami, formalnemi kontradykcyami w poszczególnych artykułach, źle obmyślanemi cytatami z cudzoziemskich materyałów prawodawczych, przestarzałym i niepomiernie skomplikowanym systemem kar, artykułami kazuistycznymi, z którymi nie mogła sobie poradzić żadna pamięć ludzka.

Jeśli nowy kodeks nie przyswoił sobie wielu zdobyczy nowożytnej kryminalistyki, zastosowanych do potrzeb życia w różnych państwach europejskich, to za to uwzględnia zasady humanitarne najlepszych kodeksów współczesnych. Tak n. p. niema w niem już wzmianki o karach cielesnych; w miejsce dawnego pozbawienia praw na całe życie, wprowadza takież pozbawienie praw na pewien przeciąg czasu; uznaje możność rehabilitacyi wskutek prośby skazanego, wreszcie za cały szereg przestępstw wyznacza daleko mniejsze kary, niż dawniej.

Ważną inowacyą jest dalej to, że nowy kodeks daje sędziom bardzo obszerną władzę dyskrecyonalną; nie będą oni, jak dotychczas krępowani przepisami bezwzględnymi, jaki mianowicie wymiar kary stosować należy za to lub owo przestępstwo, co dawny kodeks ściśle określa. Nowy kodeks wskazuje tylko rodzaje kar, ich wymiar atoli pozostawia kompetencyi sędziów. Wogóle więc zakres władzy sądów przy stosowaniu nowego kodeksu będzie obszerny.

Nowy kodes przewiduje ośm kategoryi kar: 1. karę śmierci, 2. roboty ciężkie, 3. zesłanie na osiedlenie, 4. zamknięcie w domu poprawczym, 5. zamknięcie w twierdzy, 6. zamknięcie w więzieniu, 7. areszt i 8. karę pieniężną.

Czyny karygodne, za które przewidziane są: kara śmierci, roboty ciężkie i zesłanie na osiedlenie, nazwane są w kodeksie przestępstwami ciężkiemi; inne, za które grozi dom poprawczy, twierdza lub więzienie, przestępstwami; pozostałe — wykroczeniami. Co do poszczególnych kategoryi przestępstw zaznaczyć należy nietylko łagodniejszy wymiar kary wogóle w porównaniu z przepisami kodeksu dawnego, lecz i pewien liberalniejszy pogląd na istotę czynów karygodnych.

Tak n. p. w rozdziale II, traktującym o przestępstwach przeciw religii, prawodawca zupełnie nie karze za odstępstwo od wiary, a wyznacza za skuteczną namowę do zmiany religii chrześciańskiej na niechrześciańską, prawosławnej na jakąkolwiek inną chrześciańską, karę tylko w tym wypadku, jeśli stosowane były przy takiej namowie środki karygodne, jak n. p. nadużycie władzy, gwałt, zbałamucenie obietnicą korzyści, podstęp, groźba karygodna. Ten nowy pogląd na istotę odstępstwa od wiary umotywowano następującą uwagą: „Religia ochraniana być winna nie grozą kary, lecz nieporównanie więcej istotną siłą moralną wiary w prawdę jej nauki".

Dla charakterystyki kar, stosowanych względem duchowieństwa wyznań chrześciańskich, oprócz prawosławnego, za udzielanie posług religijnych, tudzież Sakramentu małżeństwa osobom wyznania prawosławnego, za udzielanie posług religijnych, tudzież Sakramentu małżeństwa osobom wyznania prawosławnego, przytaczamy dosłowne brzmienie odpowiednich artykułów nowego kodeksu:

Karze pieniężnej, nieprzekraczającej 300 rubli podlega duchowny wyznania chrześciańskiego nieprawosławnego, jeżeli:

1. udziela według swoich obrządków osobie, o której wie, że jest prawosławną, bierzmowania lub innych obrządków religijnych, znamionujących przyjęcie w poczet wiernych danego wyznania chrześciańskiego, albo udziela według własnego obrządku lub też pozwala na udzielenie chrztu dziecku, o którem wie, że powinno być ochrzczone według przepisów wiary prawosławnej;

2. dopuszcza do spowiedzi osobę, o której wie, że jest prawosławną, albo udziela jej Komunii św. lub też namaszczenia Olejami św., według obrządku swojego wyznania;

3. naucza katechizmu swojego wyznania osobę niepełnoletnią, o której wie, że wyznaje religię prawosławną;

4. daje ślub innowiercy z osobą wyznania prawosławnego, o której wie, że jest prawosławną.

Nadto winny wykroczenia, oznaczonego w punkcie 1-szym, ma być usuniętym od urzędu duchownego na czas od trzech miesięcy do roku, a przy powtórzeniu wykroczenia — na czas od roku do lat trzech, lub na zawsze; w wypadkach powtórzenia wykroczeń, oznaczonych w punktach 2-im lub 3-im na czas od trzech miesięcy do roku, a w razie powtórzenia wykroczenia, oznaczonego w punkcie 4-tym na czas od 3 do 6 miesięcy.

Chociaż jak powiedzieliśmy sankcya nowego kodeksu już nastąpiła, niepodobna przewidzieć kiedy zacznie obowiązywać; będzie to głównie zależało od zreformowania domów kary, stosownie do nowych wymagań kodeksu, a reforma taka wymaga dużo jeszcze czasu.

---

40)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

X.

(Ciąg dalszy).

Korzystając z zaufania, jakiem go hospodar zaszczycał, badał bez przeszkody usposobienie kraju, a nauczywszy się języka miejscowego bardzo prędko, do czego mu pomogła znajomość łaciny, pozawiązywał przyjazne stosunki z przedniejszymi bojarami.

Bystry, przenikliwy, ogarniający z łatwością sprawy najzawilsze, zmiarkował już po kilku tygodniach, że strącenie Aleksandra z tronu nie należało bynajmniej do sztuk karkołomnych. Kraj nienawidził hospodara, okrutnika, zdziercę, myślącego jedynie o nabiciu własnej szkatuły, uciskającego poddanych nadmiernymi podatkami. Bojarowie czekali tylko na kogoś śmiałego i zręcznego, któryby ich uwolnił od srogiego władcy, a Heraklidesowi nie zbywało na śmiałości i zręczności. Przy pomocy najwyższych dygnitarzów dworu hospodarskiego, zaczął już sobie przygotowywać grunt pod własny tron, ktoś jednak zdradził go, ostrzegł Lepusnana. Trzeba było uchodzić, by nie oddać gardła pod miecz kata. Uciekł nocą w przebraniu wieśniaka nasamprzód do Bukaresztu, następnie do Siedmiogrodu, gdzie się poznał z Łaskim.

Lecz jego przyjaciele wołoscy czekali na niego, porozumiewając się z nim od czasu do czasu. Owa pani podróżna, której wichry jesienne nie zdołały odstraszyć, była niewątpliwie żoną, córką lub krewną którejgoś z przychylnych mu bojarów i wiozła z sobą jakieś ważne wiadomości.

— Każ waszmość ogrzać komnatę dla pani wołoskiej i przygotować jaką wieczerzę — rzekł książę do Strzeszkowskiego. — Podróżni będą zziębnięci i głodni.

Kiedy się prokurator oddalił, przemierzał krokiem niecierpliwym salę, paliła go bowiem ciekawość dowiedzenia się jaknajprędzej, z czem poseł przychodził do niego.

Dobra znajoma? Zostawił w Soczawie wielkie mnóstwo dobrych znajomych, gdyż, jednając sobie zwolenników, nie szczędził ich żonom i córkom słów uprzejmych, o które rycerzowi, wychowanemu na najwykwintniejszym dworze chrześciańskim, nie było trudno.

Turkot kutych wozów, wjeżdżających przez most zwodzony, oznajmił mu, że poseł był już blisko.

W kilka chwil potem ukazał się w sali Jarzyna.

— A ona pani wołoska? — zapytał książę.

— Poszła się przebrać z podróży — odpowiedział Jarzyna.

— Mogła to odłożyć po sprawieniu poselstwa.

— Wicher rozwiał jej włosy, umalował liczko na kolor palonej cegły, osypał szatki kurzem i błotem. W takim przyodziewku nie pokaże się żadna białagłowa obcemu rycerzowi, chociaby miała duszę zatracić — mówił Jarzyna. — Wiadomo, jako u rodzaju żeńskiego stoi nadobność wyglądu przed wszelakiemi sprawami. Do pani Śmierci jeszczeby się chciały upstrzyć.

— Białejgłowie dopuszczono, aby się starała o cudność i jako jej przystojnie pomódz — rzekł książę — ale właśnie dlatego nie trzeba jej powierzać spraw, w których pośpiech waży więcej od nadobności wyglądu. Mówisz waszmość, panie burgrabio, że pani wołoska jest cudnej urody?

Jarzyna zatarł ręce i oblizgnął się.

— Szósty krzyżyk włazi mi już na grzbiet, ale gdyby mnie ta chciała pocałować, nie broniłbym się, jeno zamknąłbym oczy i pozwoliłbym z sobą czynić coby się jej żywnie podobało.

— Ech, aż tak? — roześmiał się książę.

— Obaczy wasza dostojność. Oni dyabłowie, co kuszą grzeszne ludzie pod postacią białychgłów, nie mogą mieć ślepiów ognistszych i gęby gładszej. Krzynkę ona przygruba, prostacka, jako wszystkie dziewki na Wołoszy, których obyczaje są daleko różne od obyczajów naszych panien z zacnych domów. Ale żołnierzowi weselej z białogłową, co nie baczy ciągle, potrzeba li, abo nie potrzeba, jako zachować w każdej rzeczy miarę a przystojeństwo. Z naszemi wielmożnemi pannami nie wiadomo nigdy, co powiedzieć, by się nie uraziły. Dokoła naszych panien kręci się rycerz niepolerowany na wielkich dworach, jako pies w butach.

— A nie powiedziała waszmości swojego przezwiska?

— A jakże, powiedziała. Powiada się być panną Laurą Tormani, siostrą jednego z najzacniejszych bojarów wołoskich.

— Laura Tormani? — powtórzył książę półgłosem i cień niechęci przepłynął po jego czole.

Znał ją, znał bardzo dobrze, lepiej, niż to było wygodne przyszłemu hospodarowi wołoskiemu i małżonkowi Krystyny Zborowskiej. Z bratem jej, możnym bojarem, jednym z panów radnych Lepusnana, łączyły go stosunki przyjaźni i wspólnych celów. Knuli razem spisek przeciw Aleksandrowi. W domu jego spotykał często piękną Laurę i nie bronił się wcale, kiedy gorąca Wołoszka zaczęła go obrzucać namiętnemi spojrzeniami. Siostra miała wpływ na brata, a brat cieszył się wielką powagą u innych bojarów... Życzliwość siostry Tormaniego mogła mu pomódz w jego zamiarach... Jednając sobie zwolenników w Soczawie, przekroczył względem panny Laury granice zwykłej dworności rycerskiej, był dla niej zbyt uprzejmym, wzbudził w niej może nadzieje, których spełnić nie chciał.

Nieostrożny stosunek z Laurą Tormani stanął teraz, kiedy ją miał powitać tuż pod bokiem Zborowa, przed jego rozwagą wyraźny, jaskrawy. Posunął się za daleko... Zbyt chętnie odpowiadał uśmiechem obiecującym na uśmiechy kuszące Wołoszki, spojrzeniem wdzięcznem za spojrzenia zaczepne, śmiałe... Trzeba ten błąd naprawić, ale jak? Posła swoich zwolenników i siostry możnego bojara nie mógł obrazić. Znając Wołochów dobrze, wiedział, że umieją się mścić za zniewagę.

— Zostawcie mnie waszmość panowie, samego z panną Tormani — rzekł. — Nie będzie chciała mówić w obec nieznajomych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przyznało Janowi Biczayowi, profesorowi c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie i Janowi Arnoldowi nauczycielowi prywatnej szkoły ewangelickiej w Białej, medal honorowy ustanowiony z okazyi 50-letniego jubileuszu Najmiłościwszych rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

C. k. Rada szkolna krajowa: zatwierdziła wybór Joanny Pogonowskiej dyrektorki szkoły wydziałowej żeńskiej im. Konarskiego i Julii Grynfeldówny nauczycielki kierującej szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie, na reprezentantki zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie; Włodzimierza Tetmajera i Franciszka Ptaka na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie; Mendla Marguliesa na reprezentanta religii izraelickiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie.

Zamianowała w szkołach ludowych: Helenę Tempkową, Ludmiłę Horaczkównę i Florencyę Tułasiewiczównę nauczycielkami 3-kl. szkoły wydz. żeńskiej Nr. XX. w Krakowie: Emmę Schmidtównę, Zofię Schwarzównę, Maryę Piechocką i Eugenię Andruszkiewiczową nauczycielkami 4-kl. szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową żeńską Nr. XX. w Krakowie; Jana Chełmeckiego nauczycielem 6-kl. szkoły męskiej w Gorlicach; Maryę Hertlównę nauczycielką 6-kl. szkoły żeńskiej w Gorlicach; Zofię Łodwińską nauczycielką kierującą 5-kl. szkoły żeńskiej w w Bieczu; Adelę Schmidlównę nauczycielką kierującą w 4-kl. szkoły żeńskiej w Wadowicach; Maryana Bernatowicza nauczycielem 4-kl. szkoły męskiej im. Kościuszki w Tarnowie; Maryę Łachwiankę nauczycielką 4-kl. szkoły w Radłowie; Ferdynanda Waltlosia nauczycielem 4-kl. szkoły w Lanckoronie; Leona Grodeckiego nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Horodyszczu; Wojciecha Stanuję nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Samocicach; Jana Rudakiewicza nauczycielem kierującym i Kamilę Rudakiewiczową nauczycielką 2-kl. szkoły w Dźwiniaczu; Helenę Grodecką nauczycielką 2-kl. szkoły w Chrości; Julię Knarównę nauczycielką 2-kl. szkoły w Głowience; Maryę Semkowiczównę nauczycielką 2-kl. szkoły w Rzezawie.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-kl.: Zofię Sarnecką w Zakrzowie; Waleryę Bałowską w Równem; Michała Subtelnego w Kujdańcach; Władysława Pietruszkę w Duńkowicach; Ludwika Zimmera w Niepołomicach „na Podgrabiu"; Aleksandrę Radzikiewiczównę w Harasymowie, Mikołaja Faszczewskiego w Uhrynowie dolnym; Henryka Dutkiewicza w Rozdzielu; Annę Sosnowską w Kurowie.

przeniosła: Jana Mayera nauczyciela kierującego i Władysława Firleja nauczyciela 5-klasowej szkoły mieszanej na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły męskiej w Bieczu, a Maryę Marynowską i Waleryę Krynicką nauczycielki 5-klasowej szkoły mieszanej, do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Bieczu; Anielę Kirkieniową nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Kulikowie na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Kozowej; Maryę Kraussównę nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Wojniłowie na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Bukaczowcach; Aloizego Goreckiego nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Hnilicach na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Karłowie; Stanisława Jakubowskiego nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Leśniowicach na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Tomaszowcach „na Kamiennem"; Michalinę Kossowską nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Wierzbiążu do 2-klasowej szkoły w Suchostawie; Jana Jaśkowa nauczyciela 1-klasowej szkoły w Ławocznem na równorzędną posadę do szkoły w Polanach Surowicznych;

przeniosła w stan spoczynku: Wandę Majkowską nauczycielkę w Mszanie dolnej i Walentego Tarsińskiego nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej w Tarnowie.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Dr. Alfred Jahner. Deutsche Grammatik für die galizischen Mittelschulen. II. Auflage. Preis 2 K. 20 h. Lemberg. Verlag von K. S. Jakubowski 1903" w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach i szkołach realnych.

Pan Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 4 maja 1903 nadał prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu w Krakowie, utrzymywanemu przez Franciszka Preisendanza, emerytowanego profesora seminaryum nauczycielskiego, prawo publiczności począwszy od roku szkolnego 1902/3.

Pan Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 4 maja 1903 nadał 5-klasowej prywatnej szkole wydziałowej żeńskiej utrzymywanej przez ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, prawo publiczności począwszy od roku szkolnego 1902/3.

Pan Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 25 kwietnia 1903 nadał 4-klasowej prywatnej szkole ludowej żeńskiej w Łomnej, w okręgu turczańskim, utrzymywanej przez Zgromadzenie Rodziny Maryi, prawo publiczności począwszy od roku szkolnego 1902/3 z tem jednak ograniczeniem, że szkoła ta uprawnioną jest do wydawania świadectw, mających ważność publiczną, tylko własnym uczenicom a nie prywatystkom.

C. k. Rada szkolna krajowa zorganizowała orzeczeniami z dnia 11 maja 1903 jednoklasowe szkoły: w Janówce w okręgu dolińskim, w Nowosielicy w okręgu dolińskim, w Zręczycach w okręgu wielickim, w Zielonej w okręgu husiatyńskim;

przekształciła orzeczeniami z dnia 11 maja 1903: 5-klasową szkołę męską w Rawie ruskiej na 6-klasową; 5-klasową szkołę mieszaną w Żołyni w okręgu łańcuckim na 5-klasową szkołę męską i 5-klasową szkołę żeńską;

Jednoklasowe szkoły na 2-klasowe: w Lisowicach w okręgu dolińskim, w Zagorzycach w okręgu ropczyckim, w Siarach w okręgu gorlickim, w Husakowie w okręgu mościskim.

Koło polskie.

Koło polskie odbyło w sobotę, d. 16 bm. dwa posiedzenia.

Na przedpołudniowem posiedzeniu zawiadomił na wstępie prezes p. Jaworski, iż do Koła nadszedł memoryał Wydziału krajowego w sprawie taryfy cłowej, dalej memoryał magistratu lwowskiego z przedstawieniem przeciw przyjęciu oferty konsorcyum włoskiego dla budowy portu w Nadbrzeziu, następnie petycye krajowych fabryk konserw, w której wykazano, iż zamiana dostaw konserw zupowych na kawowe grozi tym fabrykom wyrządzeniem znacznych szkód, wreszcie petycye w sprawie ceł od węgla.

Memoryał Wydziału krajowego w sprawie taryfy cłowej, przydzielono polskim członkom izbowej komisyi cłowej, dwie następne sprawy do załatwienia p. Głąbińskiemu, a petycyę w sprawie ceł od węgla p. Jędrzejowiczowi.

P. Eug. Abrahamowicz poruszył sprawę mnożących się w naszym kraju niesłychanie pożarów. Zdaje się, że jakaś zbrodnicza ręka kieruje tymi pożarami, jak również, że gminy nie wypełniają należycie obowiązków policyi ogniowej. Państwo musi dopomódz, bo klęska staje się coraz dotkliwszą. Mowca wnosi, aby na razie postarać się przynajmniej o to, by domeny państwowe dawały pogorzelcom bezpłatnie drzewo budulcowe.

Pos. Moysa omawiał stosunki w gminach i wykazywał, dla czego nie mogą one wykonywać ściśle przepisów policyi ogniowej. Mowca kończy apelem do komisyi asekuracyjnej, aby się raz tą sprawą zajęła, zaznacza też, że w razie ewentualnej asekuracyi państwowej, Rząd będzie lepiej przestrzegał postanowień policyi ogniowej.

Pos. ks. Żygulińskі twierdził, że o zbrodniczej ręce, o której wspomniał poseł Abrahamowicz, niema mowy. Jeżeli poseł Abrahamowicz — twierdzi mowca — miał na myśli zawiść narodową, to przecież pali się zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie. Lud domaga się asekuracyi przymusowej, a Koło polskie powinno dołożyć wszelkich starań, aby przyszła ona do skutku.

Pos. Gniewosz zwraca uwagę, że ludność domaga się krajowej a nie państwowej asekuracyi.

Pos. Moysa wystąpił przeciw insynuacyi, jakoby poseł Abrahamowicz pod zbrodniczą ręką rozumiał lud wiejski. Mowca wykazywał, że pożary powstają przeważnie przez nieostrożność: zresztą w każdej wsi włóczą się ludzie, którzy wprost z głupoty wzniecają pożary.

Pos. Górski zaznaczył, że gminy nie wykonywują zadań policyi ogniowej, tak, jak nie wykonywują w ogóle zadań policyi miejscowej. Policya ogniowa należy do szczególnego zakresu policyi miejscowej, a ta znowu do autonomii gminnej. Odebrać gminom zadanie policyi miejscowej byłoby to odebrać im największy zakres działania, to zaś sprzeciwia się zasadzie autonomicznej. Przepisy są dobre, ale źle stosowane. Objawy złego są tylko skutkiem złych stosunków i urządzeń administracyjnych. Należy zastanowić się gruntownie nad kwestyą asekuracyi przymusowej.

Pos. Eug. Abrahamowicz bardzo energicznie zastrzegł się przeciw imputowaniu mu tego znaczenia słów „zbrodnicza ręka", które dał ks. Żygulińskі.

Wynikiem dyskusyi były ostatecznie następnie uchwały, powzięte w myśl wniosków pp. Eug. Abrahamowicza i Jaworskiego:

1. wezwanie Rządu o wydatne pomnożenie funduszu zapomogowego dla Galicyi na wsparcie ubogich pogorzelców;

2. wezwanie Rządu, by z lasów rządowych sprzedawał po zniżonej cenie drzewo na odbudowanie spalonych miejscowości;

3. wydelegowano Eug. Abrahamowicza i jednego z członków prezydyum Koła do P. Prezydenta Ministrów, celem przedstawienia mu rozmiarów klęski pożarów, która tej wiosny dotknęła Galicyę i omówienia z nim środków pomocy dla pogorzelców ze strony Państwa.

W końcu zabrał głos P. Minister dr. Piętak i złożył następujące oświadczenie:

„W dyskusyi nad sprawą upaństwowienia kolei Północnej, która odbyła się przed dwoma tygodniami, zabrałem głos i pomimo, iż dyskusya była poufną, ja osobno prosiłem o tajemnicę. Wiadomość o tej dyskusyi przedostała się do dzienników i to zupełnie niezgodnie z prawdą. Niezachowanie tajemnicy jest w ogóle nieprzyjemne, dla mnie zaś podwójnie. Ale co do mojej osoby nie podnosiłbym tej kwestyi, gdyby tej fałszywej wiadomości nie używano do wysuwania mej osoby przeciw osobie naszego prezesa, z którym nie byłem i nie chcę być w niezgodzie. Mianowicie doniesienie dzienników, jakobym w Kole oświadczył, że prezes nasz miał oświadczyć Rządowi, iż Koło nie będzie nastawało na upaństwowienie kolei Północnej, czy też na termin upaństwowienia, jest nieprawdziwe. Stwierdzam stanowczo, że tego wcale nie powiedziałem, co więcej, w przemówieniu mojem nie wspomniałem wcale, w jaki sposób w tej sprawie prezes Koła postępuje, a także o tem, jak ja sam w tej sprawie postępuję. A co zaś w tym ostatnim kierunku powiedziałem, sądzę, że panowie zapewne pamiętają".

* * *

Na popołudniowem posiedzeniu Koła zdał sprawę p. Moysa z konferencyi odbytej z P. Ministrem rolnictwa co do pewnych postulatów Koła:

1. Co do przeznaczenia pewnych przestrzeni w lasach rządowych na sprzedaż i to bez pośredniczącego handlu, P. Minister obiecał swoje poparcie.

2. Materyał dla pogorzelców ma być z lasów sprzedawany po zniżonych cenach i jeżeli możliwe, na spłaty ratami. I tu również P. Minister przyrzekł swą pomoc.

3. W powiatach ubogich należy urządzić składy drzewa opałowego, aby uboga ludność mogła nabywać w mniejszych ilościach po cenach niższych niż targowe. Ta sprawa wiąże się ze sprawą taryf kolejowych i rzeczą P. Ministra będzie porozumieć się z P. Ministrem kolei.

4. Co do sprawy wydzierżawienia pastwisk i połonin, chodzi o to, by one nie były wydzierżawiane przedsiębiorcom, lecz by je wydzierżawiano poszczególnym gospodarzom.

5. Rząd powinien postarać się o to, aby kwotę, uzyskaną z propinacyi, obrócono na zakupno lasów. I tu obiecał Minister rozważyć tę sprawę.

P. Dawid Abrahamowicz wywodzi, że wszystkie te sprawy teoretycznie tylko będą załatwione, jeżeli Namiestnik nie będzie

---

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

„LORD WILFRED"

(z angielskiego.)

XXIX.

(Dokończenie).

Z temi słowami Saint-John wyszedł. Wkrótce Sylwia przyszła udzielić Wilfredowi wiadomości o stanie Nellie, po odwiedzinach lekarza.

— Doktor — rzekła — nakazał spokój bezwzględny. Głowę polecił obłożyć lodem.... Zapewne gorączka wzmoże się jeszcze tej nocy. Pozostań pan w pobliżu, abym cię mogła w razie potrzeby zawezwać.... ale teraz niech się pan nie pokazuje.... ona teraz nie przeniosłaby twojej obecności.

Wilfred oparł rozpalone czoło o zimny marmur kominka, przy którym stali oboje i nie patrząc na Sylwię, spytał:

— Czy pania poznaje?

— Tak, a chociaż bredzi gorączkowo, poznaje mnie i zdaje się być zadowoloną, że tu jestem....

— Powiedz mi pani wszystko, otwarcie.... — przerwał Wilfred, nie podnosząc oczu — czy ona skarży się na mnie bardzo?...

Sylwia nie mogła mu powiedzieć wszystkiego, więc odrzekła tylko:

— Biedactwo wyobraża sobie, że pan zamierzałeś zerwać wasze małżeństwo i że sam jej widok stał się panu nieznośnym.... To właśnie sprowadziło zapalenie mózgu....

— Biedna, biedna Nellie! gdybym był wiedział!... Ale przysięgam pani, że ona się myliła, że....

— Nie kończ pan.... Nie chcę mówić, co myślę o postępowaniu pana.... W tej chwili nadto ciężki cios pana dotknął.... Litość mnie wstrzymuje....

Wilfred przeszedł się chwiejnym krokiem po pokoju i zatrzymując się nagle przed Sylwią:

— Ale przecież niebezpieczeństwa niema? — spytał zdławionym głosem.

— Miejmy nadzieję, że miłosierdzie Boże zwróci ją panu, raczej dla twojego niż dla jej szczęścia....

— Co pani chcesz przez to powiedzieć! — krzyknął gwałtownie.

— Nellie nieustannie modli się do Boga, aby ją wziął z tego świata.... Dziwny a zarazem nad wyraz bolesny jest widok tak młodej istoty, w której jednak nam wszystkim wspólna chęć do życia zupełnie wygasła....

Odbyło się jeszcze konsylium najsławniejszych lekarzy. Użyto wszelkich środków, jakimi wiedza lekarska rozporządzać może.... Naprożno! Siła życiowa była wyczerpana....

Pięć dni minęło; ostatni Wilfred stracił nadzieję. Nie pozwalano mu przekraczać progu pokoju chorej, ale on z sąsiedniego słyszał ustawicznie głos jej, powtarzający jego imię z akcentem trwogi lub prośby. Przebywał niewypowiedziane katusze, na myśl, że sama jego obecność i starania mogłyby tylko spotęgować cierpienia, których był powodem i które zabijały Nellie. Czując się bezradnym, nieużytecznym, wzgardzonym, wychylił on w ciągu tych dni pięciu pełen kielich goryczy.

Saint-John unikał spotkania się z Wilfredem. Boleść jego bezdenna a w sobie zamknięta, nie znajdowała ujścia w słowach. Pierwszego dnia powiedział on tylko miss Sylwii:

— Już jej nie zobaczę nigdy.... Jeżeli odzyska przytomność, choćby na chwilę, powiedz jej pani, że jedyną radość mego życia jej tylko zawdzięczałem i jeżeli los skaże mnie na długie życie i starość w nieukojonej po niej żałobie, jej wspomnienie będzie we mnie zawsze młodem, — młodem do końca....

Ostatniej nocy gorączka ustała, ale nastąpiło tak wielkie osłabienie, że lekarze zwątpili, aby chora mogła dnia doczekać. Nellie zupełnie się uspokoiła, umysł jej się rozjaśnił. Zażądała, aby Wilfred przyszedł. I powitała wchodzącego uśmiechem anielskiej dobroci. On ukląkł przy niej i poniósł do ust wychudłe rączęta, które wyciągnęła ku niemu. Całe jej ciało drżało cichem łkaniem....

— Nie płacz po mnie, ukochany mój — szepnęła. — Męczarnie ustały i nastał pokój.... Lękałam się tego tylko, abym nie umarła, gdy ty będziesz w podróży.... Teraz nie cierpię już wcale.... czuję, że na zawsze już jesteś bezpieczny i spokojna.... odchodzę!...

— Przebacz mi, Nellie, powiedz, że mi przebaczasz, — chociaż ja sobie nigdy nie będę w stanie przebaczyć....

— Nie mam ci nic do przebaczenia — odrzekła łagodnie, — ty żadnej nie ponosisz winy. Nie umiałam być dla ciebie żoną, jakiej potrzebowałeś, a zrozumiawszy raz to, nie potrafiłabym już nigdy być szczęśliwą, gdybym nawet żyć musiała dłużej. Śmierć moja wzywała cię.... Dziękuję Bogu, że to sprawia.... Nie zdołam nawet w niebie kochać cię, Wilfredzie, goręcej, silniej, niż ciebie kochałam na ziemi, — ale tam, dokąd idę, niedostateczność moja nie będzie ci szkodzić....

Głowa opadła jej na poduszki. Po chwili szepnęła:

— Miss Brabazon niech przyjdzie...

Gdy Sylwia weszła, Nellie dała jej znak, by się zbliżyła:

— Módl się za mnie i za niego, rzekła.

Sylwia ukląkłszy, odmówiła krótką modlitwę. Usta umierającej poruszały się bez dźwięku.... Leżała nieruchomo, z oczami utkwionemi w blade blaski świtu, wpadające przez okno.

Nagle porwała się i usiadła na łóżku. Spoglądała przez chwilę to na Wilfreda, to na Sylwię, a wreszcie ujmując ręce ich obojga i łącząc je w swoich dłoniach, rzekła do Sylwii:

— Powierzam ci go.... Bądź jego dobrym duchem.... Czuwaj nad nim....

To były ostatnie jej słowa. — Za chwilę, zbolała jej, udręczona dusza uleciała w wieczność....

KONIEC.

miał większej ingerencyi na gospodarstwo w dyrekcyi domen i lasów. W drodze korespondencyi z Wiedniem, wszystko będzie się spóźniało.

P. Dulęba krytykował gospodarkę w zarządzie domen i lasów.

P. Bomba przyłączył się do wywodów p. Dulęby.

P. Struszkiewicz wyjaśniał niektóre sprawy, odnoszące się do administracyi leśnej i bronił je przed zarzutami p. Dulęby.

R. Rotter wniósł o przeprowadzenie dyskusyi w sprawie upaństwowienia kolei Północnej i innych postulatów. Mowca żąda również, aby prezes Koła zdał sprawę ze swych starań w tych kwestyach.

Prezes p. Jaworski odpowiada, iż wyznaczono termin dwutygodniowy do przeprowadzenia tych spraw. Koło zgodziło się na wniosek p. Dawida Abrahamowicza, na mocy którego komisya, złożona z prezydyum i komisyi parlamentarnej Koła, udała się wówczas natychmiast do P. Prezesa gabinetu dr Koerbera z żądaniem terminu, w którym P. Prezydent Ministrów udzieli odpowiedzi. Po upływie kilku dni, zaprosił Minister komisyę.

Ze swej strony dodaje prezes solenne zapewnienie co do dwóch rzeczy: 1. że na tem stanowisku, które Koło zajęło d. 16 listopada z. r., prezydyum dotąd niewzruszenie stoi; 2. prezes zapewnia i gotów jest złożyć przysięgę na to, że konferował w tej sprawie cztery razy z Rządem i to zawsze w przytomności obu wiceprezesów i członków komisyi parlamentarnej. W końcu otrzymał taką odpowiedź, iż oświadczył, że jej Kołu udzielić nie może. Rokowania w powyższych sprawach trwają dalej. Z tego wszystkiego — powiada prezes — widzicie panowie, iż ani razu sam z Rządem w powyższej sprawie nie mówiłem.

Poseł Kolischer wnosi poufność dalszych obrad.

W dyskusyi nad poufnością zabiera głos hr. Wodzicki i oświadcza, że uchwała poufności, gdyby nawet zapadła, na nic się nie przyda, skoro mimo uchwały tajemnica często nie bywa utrzymaną.

Poseł Petelenz wykazuje, że może lepiej nie uchwalać poufności, gdyż w takim razie mogą się znowu pojawić takie skandaliczne artykuły, jak ostatnie w *Słowie Polskiem*, zawierające wierutną nieprawdę. W końcu oświadcza się mowca w tym razie za poufnością, którą też uchwalono.

Z sejmu węgierskiego.

Na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych poseł Nessi (z partyi Kossutha) uzasadniał swój wniosek żądający natychmiastowych obrad nad projektem ustawy o regulacyi płac urzędników państwowych.

Prezydent ministrów Szell odpowiadając na to zaznaczył, że niejednokrotnie już złożył dowody swojej przychylności dla interesów urzędników. Byłaby jednakże kapitulacya w obec terytoryum mniejszości, gdyby rząd usuwał na bok najważniejsze kwestye, mianowicie konieczności państwowe, i zgodził się na nadzwyczajne traktowanie sprawy rezolucyi płac urzędników.

Wśród protestów na lewicy i nawoływań: „cofnąć przedłożenia wojskowe", zaznaczył w dalszym ciągu prezydent ministrów, że opinia publiczna powinna wiedzieć o tem, że opozycya domaga się regulacyi płac urzędniczych, co pociąga za sobą 20 milionów rocznie nowego wydatku, a prowadzi obstrukcyę przeciw przedłożeniu wojskowemu, na które żąda się tylko $2\frac{1}{2}$ miliona rocznie.

Opozycya zażądała imiennego głosowania nad wnioskiem Nessiego i odroczenia głosowania do poniedziałkowego posiedzenia, co też uchwalono.

W ciągu dyskusyi nad petycyą o zniesienie handlu terminowego zbożem, oświadczył minister handlu, że jest przeciwnikiem zupełnego zniesienia tego handlu, jednakże przystąpi do sanacyi tegoż handlu i usunięcia nadużyć.

Z Poznania.

(Sprawa funduszów wrzesińskich).

Dzienniki poznańskie ogłaszają następujące oświadczenie:

„Niżej podpisani podają do publicznej wiadomości, że ze względu na trudności, jakie w skutek wytoczonego oskarżenia powstały w dalszem zarządzaniu funduszami, zebranymi tak „na rodziny i dzieci skazanych w procesie wrzesińskim", jak i „na młode pokolenie w zaborze pruskim", komitet zarządzający dotychczas tymi funduszami się rozwiązał i przelał dalsze czynności wraz z funduszami nowo w tym celu utworzonemu komitetowi z siedzibą w Krakowie w skład którego wchodzą: ks. prałat dr. Chotkowski, jako przewodniczący; mecenas dr. Bednarski, jako sekretarz, oraz pp. prof. dr. Jordan, prof. dr. Kostanecki, prof. dr. Milewski, prof. dr. Morawski, prof. dr. Wicherkiewicz.

W obec tego niżej podpisani proszą interesentów o odnoszenie się odtąd do tegoż komitetu.

W imieniu byłych komitetów poznańskiego i wrzesińskiego:

Stefan Chociszewski, Józef Kościelski, Felicyan Niegolewski, ks. prałat Antoni Stychel, Adam Woliński, Stanisław Ziołecki.

Walka przeciw zakonom we Francyi.

(Telegramy).

Paryż, 18 maja. W kościele Belle-Ville zaszły wczoraj popołudniu godne ubolewania sceny. 10 osób zostało dosyć ciężko pokaleczonych. W chwili mianowicie, gdy ksiądz rozpoczął kazanie, grupa wolnomyślnych, stojących pod amboną, poczęła hałasować i krzyczeć: „dosyć". Młodzież katolicka rzuciła się na nich. Atakowano się nawzajem laskami i pięściami. Policya wreszcie rozłączyła walczących i wyprowadziła 50 demonstrantów z kościoła, 5 osób aresztowano. Większa część rannych należy do stronnictwa wolnomyślnych.

Paryż, 18 maja. Wczoraj przed południem przyszło do starcia na rue de Vanvez pomiędzy młodzieżą katolicką a wolnomyślną.

Tulon, 18 maja. Zaszły tu demonstracye przeciw odprawianiu publicznych modłów w kościele. Wywiązała się z tego bójka pomiędzy młodzieżą katolicką a wolnomyślną.

Marsylia, 18 maja. Około 5000 osób urządziło demonstracyę przed prefekturą i wręczyło adres z żądaniem rozdziału Kościoła od państwa.

Paryż, 18 maja. Wczoraj wieczorem przyszło do ekscesów w chwili, gdy publiczność opuszczała kościół Notre-Dame, gdzie jeden z byłych zakonników, wygłosił kazanie, w którem jednak zupełnie o obecnych stosunkach nie wspominał. Katolicy ustawili się w pochód i śpiewając marsyliankę, wśród okrzyków: „Niech żyje wolność", „Niech żyje duchowieństwo" przeszli przez miasto. W wielu miejscach nastąpiły starcia z wolnomyślnymi przyczem wiele osób pokaleczono. Policya przywróciła porządek.

KRONIKA

Lwów, 18 maja.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki wyjechał wczoraj po południu pociągiem pospiesznym na trzy tygodnie do Karlsbadu. Rządy autonomii krajowej objął zastępca Marszałka krajowego, radca Dworu dr. Tadeusz Pilat.

— **Na cześć swego prezesa**, Wiceprezydenta dr. Jana Dylewskiego urządzili członkowie Kasyna miejskiego w sobotę, jako w dniu jego imienin, wspólne zebranie, w którem wzięło udział przeszło 140 osób. Zebranie to było uroczystą manifestacyą dla ukochanego prezesa i wielce szlachetnego męża, który wszędzie gdzie idzie o sprawy publiczne, o dobro kraju i współobywateli, nie odmawia nigdy swego skutecznego poparcia.

W kilkakrotnych przemówieniach starano się podnieść jak najdobitniej nieocenione zasługi solenizanta, położone około rozwoju Kasyna i wyrazić mu najgłębszą wdzięczność za trudy i prawdziwe poświęcenie dla tej instytucyi.

Dr. Dylewski w pięknem przemówieniu dziękował serdecznie za owacyę i zaznaczył, że dla dobra Kasyna — o ile mu tylko czas i obowiązki pozwolą — dalej pracować będzie.

— **Komitet jubileuszowy** Jana Galla uprasza tych wszystkich, którzy pragną wziąć udział w owacyi, urządzonej na koncercie na cześć jubilata, aby raczyli zgłosić się pół godziny przed koncertem w „Filharmonii" u przedstawicieli komitetu w salce dla wykonawców.

Komitet przypomina również członkom Towarzystw śpiewackich, biorących udział w koncercie, że próba generalna odbędzie się we wtorek w sali „Filharmonii" o godz. 7 wieczorem (wchód od nowego teatru).

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tarnowie z grupy gmin wiejskich rozpisało c. k. Prezydyum Namiestnictwa na dzień 25 czerwca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** P. Fryderyk Eichhorn, kandydat adwokatury, rodem z Zabłędzy koło Tarnowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało stypendyum z fundacyi im. Józefa Gerzabka w rocznej kwocie 300 K. począwszy od roku szkolnego 1902/3 Stanisławowi Kostańskiemu, słuchaczowi II roku wydziału inżynieryi w Szkole politechnicznej we Lwowie.

— **Zaprzeczenie.** Doniesienia niektórych dzienników o rozruchach chłopskich w Jezupolu są nieprawdziwe. Panuje tam tylko pewne rozdrażnienie umysłów, wywołane przez agitatorów. Celem usunięcia możliwości naruszeń pokoju publicznego wzmocniono żandarmeryę w Jezupolu i zarządzono wszelkie środki ostrożności.

— **Krajowe** Towarzystwo zaliczkowe nauczycieli odbędzie walne zgromadzenie we czwartek, d. 28 b. m., o godzinie 9 rano w sali Towarzystwa pedagogicznego przy ul. Zimorowicza l. 17.

— **W sali III** Uniwersytetu odbył się w sobotę wieczorem wiec akademicki w sprawie materyalnego położenia akademików-mundantów, t. j. tej części młodzieży uniwersyteckiej, która pracą biurową zarabia na swe utrzymanie. Po kilkugodzinnej na ten temat dyskusyi, uznano potrzebę natychmiastowej akcyi, celem polepszenia bytu mundantów a postulaty ich ujęto w szereg rezolucyj.

— **Zjazd „Kółek rolniczych"** powiatu lwowskiego odbył się wczoraj w sali posiedzeń lwowskiej Rady powiatowej. Na Zjeździe tym uchwalono między innemi przystąpić do organizacyi przez „Kółka rolnicze" ochotniczych straży pożarnych i urządzić w czerwcu w gminie Prusach praktyczny kurs strażacki.

Obrady Zjazdu zakończono dokonaniem wyboru delegatów na zebranie ogólnej rady Towarzystwa „Kółek rolniczych", które — jak wiadomo — odbędzie się w dniach 8 i 9 lipca b. r. w Jaśle.

— **Konkurs.** Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na stypendyum im. ś. p. Zenona Pileckiego w kwocie 2400 franków.

Kandydatem może być według woli ś. p. Zenona Pileckiego tylko rodowity Polak, katolik obrz. rzym. lub gr. unit., który ukończył kurs nauk uniwersyteckich ze stopniem doktora, lub

50)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

VII.

(Ciąg dalszy).

Ach, gdyby tu była ciotka teraz, cóż by to było gniewu, nauk, gderania, i w jakim to celu wszystko?

Przecież takiemu Sopotkiewiczowi, nikt nic, zarzucić nie może, a jednak on nic nie wspomniał, czy wypadało zaczepiać tę kobietę, pisać bilecik, prosić do siebie....

Wyszedł na obiad, który mu niezwykle dobrze smakował, wstąpił na kawę do innej cukierni, Loursa unikał od czasu awantury; wesoły, swobodny, nucił fałszywie jakąś aryjkę zasłyszaną. Kazał dorożkarzowi zawieźć się do Sopotkiewicza.

Szybko wbiegł po schodach, zadzwonił i spytał służącej:

— Pan Sopotkiewicz w domu?

— Czeka na pana w salonie.

Wszedłszy z ciemnego przedpokuju, do jasnego salonu, na razie nic nie dojrzał prócz fortepianu i kilku fotelików z lewej strony, i wprost przed nim wielkie lustro pomiędzy oknami.

— Dobry wieczór sąsiedzie — odezwał się gospodarz z prawej strony i szedł na powitanie gościa.

— Moje uszanowanie, — skłonił się Poluś nizko i z szacunkiem uścisnął podaną rękę.

— Proszę bliżej.... My tu z radcą w kąciku pijemy herbatę.... może i sąsiad pozwoli....

— Bardzo dziękuję.

— Pan Apoloniusz Ślepowron Jemiołkiewicz.... pan radca Korbowski.

Z głębi wygodnego fotelu podniósł się do połowy pulchny, okrągły, mocno szpakowaty radca, i z uśmiechem dobrotliwym podał rękę, mrucząc coś niewyraźnego pod nosem.

— Niechże sąsiad siada.... proszę, — i podszedłszy do przedpokoju zawołał: — Kasiu, Kasiu, jeszczę szklankę herbaty.

— Zaraz.... zaraz, — odkrzyknął głos gderliwy.

— A pan z których stron? — spytał radca.

— Z humańskiego.

— Nie byłem tam.... ja panie urodzony, co prawda, w gubernii kijowskiej, ale od lat trzydziestu mieszkam w Warszawie.

— I dobrze zrobiłeś radco, — rzekł gospodarz, podchodząc do stolika, — bo i kamień na miejscu porasta, no i chwała Bogu radcy dobrze się wiedzie.

— Nie narzekam, — uśmiechnął się, — jakoś Pan Bóg poszczędził.... mam kamieniczkę i kapitalik.

— Kamienicę, powiedz radca, i to na ulicy Marszałkowskiej.... ma przyszłość przed sobą.

— A tak, tak, dziewięć okien frontowych, no i pustką nie stoi....

— Musi mieć jednak radca kłopot z lokatorami.... Sąsiedzie, papierosa?

— Dziękuję, dziękuję....

— Żadnego kłopotu, nie znam ich, nie bywam, aby nie spoufalać.... stróż roznosi kwity, a przynosi komorne, — mówiąc to oparł się wygodniej.

Z ubrania, z ruchów, z wyglądu, z wyrazu twarzy radcy promieniał spokojny, niezachwiany dobrobyt, płynęła zeń dobroduszność i jowialność w uśmiechu i spojrzeniu.

Służąca wniosła herbatę, a w chwili, gdy Poluś pić zaczął, przemówił gospodarz:

— Czekałem sąsiedzie na ciebie, by wyjaśnić radcy całą sprawę, gdyż jeśli się zgodzi na współdziałanie, musi wpierw wiedzieć o co idzie....

— A ja słucham, — uśmiechnął się radca błogo, — i przyznam się, że mnie zaintrygowało zaproszenie pana o tak niezwykłej porze, bo do winta jeszcze dwie godziny.

— Może sąsiad opowie? — spytał gospodarz, zapalając papierosa.

— Jeśli pan dobrodziej zechciałby sprawę wyjaśnić, byłbym wdzięczny, — odpowiedział Poluś spuszczając oczy.

— Hm... hm.... Jak radca widzi, sąsiad jest młody człowiek....

Radca spojrzał bacznie na zmieszanego Polusia, skinął głową łaskawie.

— Otóż.... radca rozumie, przecież, krew nie woda, — zaśmiał się. — Dojrzał młody sąsiad ładną kobietkę na ulicy.

— Ho, ho, — uśmiechnął się radca, — szybko pan jedzie, ale młody... saluto koguto! — śmiał się głośno, — cóż tedy?

— Spojrzał na nią, uśmiechnął się, może i powiedział słodkie słówko.... radca wie....

— Wiedziałem, wiedziałem kiedyś, — zaśmiał się. — ale dziś... inwalida.

— Wolne żarty radco, nie obmawiaj siebie i mnie przed sąsiadem, — uśmiechnął się.

— Pan młodszy, a mnie po piątym.

— Kilka lat nie stanowi różnicy w naszym wieku.... otóż sąsiad posłał bilecik do tej damy, wyznaczając schadzkę....

— O, ostro pan jedzie.... ostro, a to niebezpiecznie, można się wywrócić, kości potłuc.... nieostrożność.

— Ot co, i ja to mówię, — zawołał gospodarz, mrugając porozumiewawczo do radcy.

— Jakiż był rezultat? spytał radca z ożywieniem, — bo to najciekawsze... Ja panie jeśli znam koniec powieści, książkę rzucam.... Hm.... a więc, czy Numa poszła za Pompiliusza?

— Zaraz radco.... zaraz... tym razem mąż wdał się niepotrzebnie w całą sprawę. Gdyby ona była bilet zniszczyła, nie powiedziała mężowi.... historya skończyłaby się na niczem.

— No, tak, zapewne.... ale z drugiej strony, to godna kobieta, dobra żona.... Przyszedł tedy mąż, i co zrobił?

— Teraz radco rzecz najważniejsza, — i spojrzał na zarumienionego Polusia, — mąż zamiast żądać wyjaśnienia, stanąć z bronią w ręku w obronie kobiety, pomścić krwią zniewagę, że piękna kobieta podoba się innemu, nietylko mężowi; on postąpił sobie brutalnie, namiętnie, obrzydliwie... zrobił radco burdę karczemną.

— Hm.... widać, że człowiek raptowny, niepohamowany, i takiego trzeba nauczyć form.... albo nie był szlachcicem, — rzekł radca z niezwykłą powagą.

— I jedno, i drugie, — zapalał się Sopotkiewicz gestykulując żywo, — a jako szczegół obciążający dodaję, że on wiedział o herbie i szlacheckiem urodzeniu, bo bilet miał w ręku.

— Tak... tak.... to ważna okoliczność.... A właściwie co ów mąż zrobił?

— Mówiłem radco, — rzekł szybko gospodarz, — publicznie w Europejskim hotelu zrobił burdę karczemną.

— Ach, więc to pan, — spojrzał z ciekawością, i pewnego rodzaju zadowoleniem, jak po rozwiązaniu trudnej szarady, — czytałem dzisiaj w *Porannym*.... no, no, ktoby się był tego spodziewał, taki pan cichy, skromny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

też na jednym z Uniwersytetów rossyjskich ze stopniem naukowym kandydata, i pragnie udać się za granicę, celem dopełnienia studyów w obranym zawodzie naukowym.

Kandydat powinien władać biegle językiem ojczystym i ma we własnym interesie postarać się o wszelkie dowody, świadczące nie tylko o jego uzdolnieniu, wytrwałej pracowitości i zamiłowaniu w naukach, lecz także o jego moralności i poczuciu narodowem. Pomiędzy kandydatami, zarówno pod każdym względem zasługującymi na otrzymanie stypendyum, pierwszeństwo dane będzie kandydatowi, pochodzącemu z prowincyj zostających pod panowaniem rossyjskiem.

Tym razem o stypendyum powyższe mogą ubiegać się kandydaci, którzy poświęcają się naukom humanistycznym.

Podania wnieść należy do Akademii Umiejętności w Krakowie po dzień 15 czerwca 1903 i dołączyć do nich następujące załączniki:

1. Dowody, że kandydat według warunków powyżej określonych może ubiegać się o powyższe stypendyum.

2. Dokładny program studyów, – które w ciągu roku zamierza odbywać.

Stypendyum powyższe wypłaci kasa Akademii Umiejętności w dwóch równych ratach półrocznych, a mianowicie pierwszą ratę dnia 10 października 1903 r. drugą zaś dnia 10 kwietnia 1904 r. Wypłata drugiej raty zależeć będzieć jednak od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendysta po upływie pierwszego półrocza złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studyów.

— **Zebranie** ogólne członków Towarzystwa rolniczego krakowskiego i delegatów Towarzystw rolniczych okręgowych odbędzie się w Krakowie, w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, w dniu 5 czerwca i dni następnych b. r.

— **Z „Sokoła“.** „Sokół“ lwowski urządza w niedzielę, dnia 24 b. m., wycieczkę do Żółkwi, celem wzięcia udziału w 300-letniej uroczystości.

W dniu tym kursować będą między Lwowem a Żółkwią spacerowe pociągi z 50 proc. opustem z ceny przejazdu, lecz liczba biletów kolejowych jest ograniczoną i należy je zamówić naprzód.

Członkowie „Sokoła“ umundurowani, mający zamiar przyłączyć się do tej wycieczki, zechcą zgłosić się do kancelaryi między 5 a 8 wieczorem (w „Sokole“) najdalej do 19 b. m., gdzie należy złożyć opłatę za przejazd i gdzie można zamówić obiad w Żołkwi.

Wydział „Sokoła“ wzywa członków do licznego uczestnictwa. Czas wyjazdu i powrotu zostanie później ogłoszony.

— **Pracownice igły.** Wydział katolickiego zawodowego Stowarzyszenia pracownic konfekcyi damskiej przeniósł dnia 16 b. m. swoje biuro wywiadowcze z ul. Wałowej 25 do Rynku l. 40 II piętro i nadal polecać będzie panienki do szycia i kroju w poniedziałki i czwartki od godz. 12—1.

Wydział prosi panie mieszkające na wsi, aby były łaskawe zwracać się listownie do naszego biura, wymieniając warunki, a wydział starać się będzie wysłać odpowiednie osoby, dla których będzie prawdziwem dobrodziejstwem pobyt na wsi przy lepszym wikcie na świeżem powietrzu.

Adres: Stowarzyszenie pracownic konfekcyi damskiej, Rynek 40, II piętro.

Przewodnicząca Aniela Szawłowska; sekretarka Marya Jeleniowa.

— **Towarzystwo strzeleckie** odbyło wczoraj po południu pod przewodnictwem swego prezesa p. Michalskiego doroczne walne zgromadzenie. Po przyjęciu sprawozdania z czynności wydziału i udzieleniu mu absolutoryum z rachunku, polecono zarządowi wysłać na jubileusz miasta Żółkwi kilku delegatów ze sztandarem. W końcu zgromadzenia dokonano wyborów.

Prezesem wybrany został ponownie p. Michał Michalski, zast. prezesa Stanisław Ciuchciński, skarbnikiem Tadeusz Okornicki, gospodarzem Ferdynand Ohly. Do wydziału weszli pp.: Aleksander Bieniecki, Alfred Dzikowski, Adam Hauser, Aleksander Jankowski, Alfred Kamieniobrodzki, Tadeusz Krompholz, Jan Lerski, Michał Makowicz, Stanisław Platowski, Antoni Przyszlak, Jan Seltenreich i Józef Wczelak. Do komisyi rewizyjnej: pp. Julian Abrysowski, Jan Hoeflinger, Józef Neumann. Do komisyi dla wymiarów strzałów: Aleksander Bieniecki, Władysław Ciechulski, Alfred Dzikowski, Tadeusz Krumpholz.

— **Wycieczka** członków Towarzystwa politechnicznego do Stryja i Borysławia. W święto dnia 21 b. m. i w dzień następny, t. j. w piątek, dnia 22 b. m., urządza wydział główny zbiorową wycieczkę członków Towarzystwa politechnicznego do Stryja i Borysławia z następującym programem:

Wyjazd ze Lwowa o godzinie 9 minut 5 rano w dniu 21 b. m. Przed południem zwiedzenie warstatów kolejowych i gazowni w Stryju, po południu zwiedzenie mostu na rzece Stryj, na linii Stryj-Chodorów, następnie zwiedzenie parku miejskiego „Olszyna“, wreszcie zebranie koleżeńskie na dworcu kolejowym. Nocleg w Stryju.

W piątek, d. 22 b. m., wyjazd ze Stryja o godzinie 9 rano do Drohobycza i Borysławia dla zwiedzenia ładowania cystern kolejowych ropą w Borysławiu, dalej zwiedzenie mechanicznych warstatów Towarzystwa akc. dla przemysłu naftowego, kopalń wosku ziemnego, kopalń ropy i ich urządzenia, wielkich zbiorników ziemnych i skraplania gazów.

Wieczorem nastąpi powrót do Lwowa pociągiem z Borysławia, odchodzącym o godzinie 7 wieczorem.

Bliższych wyjaśnień udziela, oraz przyjmuje zgłoszenia i wpisy członków na wycieczkę do wtorku, dnia 19 b. m., 8 godziny wieczorem biuro Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, przy ul. Chorążczyzna 17, I piętro.

— **Kasyno urzędnicze** urządza we środę, dnia 20 b. m., o godzinie 6 po południu zebranie towarzyskie na Górze zamkowej w ogrodzie restauracyjnym. W program wchodzą rozmaite gry towarzyskie, a o zmierzchu tańce przy kapeli wojskowej w sali. Zabawa odbędzie się bez względu na pogodę.

— **Strejkujący robotnicy** budowlani odbyli wczoraj przed południem w hali muzycznej na placu powystawowym zgromadzenie, na którem uchwalono nie zgodzić się na pisemne traktowanie z pracodawcami, a zarazem dalej strejkować.

— **Nadzwyczajne** walne zgromadzenie członków „Czytelni akademickiej“, odbędzie się dziś o godzinie 7 wieczorem w sali III Uniwersytetu.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa oszczędności kobiet odbędzie się we wtorek, dnia 19 b. m., o godzinie 6 po południu w lokalu własnym przy ul. Zielonej l. 4. I piętro.

— **Zmiana własności.** Dobra Biesna, w pow. gorlickim, nabyli od p. Wł. Jaworskiego pp. radca Tustanowski i dr. A. Dziubczyński za cenę 300.000 K.

△ **Nagła śmierć.** W jednym z pokojów gościnnych hotelu „Galicyjskiego“ przy ul. Kazimierzowskiej zmarła nagle wczoraj po południu wskutek krwotoku 34-letnia Matel Nussdorf, żona kupca z Jaworowa. Zwłoki odstawił komisaryat II dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy skradziono p. S., podporucznikowi trenu, z zamkniętego mieszkania przy ul. Panieńskiej 1 a) znaczniejszą ilość garderoby męskiej i żeńskiej.

Aresztowano wczoraj niejakiego Lipę Zwirna recte Koka, kelnera hotelowego, który usiłował wywieźć ze Lwowa, prawdopodobnie w celach nierządu, służącą Annę Wójtowicz.

Maksymowi Krawczukowi, włościaninowi z Czerteża pod Żurawnem, skradziono ubiegłej nocy 800 K. gotówką i korale.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Aniela Misińska, żona dyrektora gimnazyalnego, w 53 roku życia; — Aleksander Köller, radca cesarski, w 66 roku życia; — Ignacy Deputowicz, w 83 roku życia.

W Sadagórze, Marya z Brodowskich Bilińska, w 68 roku życia.

W Dreźnie, Edward Rappoldi, światowej sławy skrzypek, w 64 roku życia.

— **Wyścigi cyklistów.** W niedzielę, dnia 24 b. m., odbędą się na drodze Tarnów-Pilzno wyścigi, urządzone staraniem tarnowskiego oddziału kolarzy „Sokoła“.

— **VIII Zjazd** chirurgów polskich odbędzie się w Krakowie w dniach 13, 14, ewentualnie 15 lipca b. r.

— **Tramway elektryczny w Krakowie a bezpieczeństwo publiczne.** W Krakowie — jak nam ztamtąd donoszą — najechał znów w sobotę wóz tramwayu elektrycznego w ulicy Krakowskiej na przechodzącą tamtędy Karolinę Kwaśniewską z Podgórza. Kobieta upadłszy na ziemię odniosła ranę ciętą nad okiem oraz obrażenia na rękach, nogach i tułowiu.

— **Żebrak bogaczem.** Z Krakowa telefonują nam: Żandarmerya aresztowała w Olszy pod Krakowem przed kilku dniami Franciszka Ćwikołę, Słowaka z komitatu św. Marcina Turzańskiego, za żebranie. Ćwikoła był w ostatnim stanie nędzy. Celem stwierdzenia przynależności, odniesiono się do miejsca jego pochodzenia.

Władze węgierskie odpowiedziały, że właśnie poszukują Ćwikoły, ponieważ zmarł jego starszy brat, pozostawiając Franciszkowi, jako jedynemu spadkobiercy, spadek wynoszący 200.000 K. Ćwikoła udał się do Węgier.

— **Zabita przez piorun.** Z Wadowic donoszą, że w gminie Zebrzydowicach w czasie onegdajszej burzy uderzył piorun w dom tamtejszego włościanina Józefa Pająka i zabił na miejscu jego żonę Józefę.

— **Samobójstwo.** W Wiedniu odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru znany kompozytor Leon Held. Powodem samobójstwa miał być silny rozstrój nerwowy.

— **Dom misyjny polski w Brazylii.** Z Krakowa donoszą, że we wtorek rano wyjeżdżają z Kleparza ks. Misyonarze: ks. Bolesław Bayer, ks. Hugo Dylla, ks. Franciszek Chylaszek oraz jeden braciszek, udając się do Brazylii, celem założenia domu misyjnego w stanie Parana.

— **Bobry pod Kijowem.** Tuż pod miastem, na lewym brzegu Dniepru — jak donoszą dzienniki kijowskie — zjawiły się bobry, które prawdopodobnie przypłynęły tutaj na krach lodowych z Polesia. Chłopi tępią niemiłosiernie tę rzadką zwierzynę.

Notatki literacko-artystyczne.

Panorama cyklu piętnastu wielkich obrazów Jana Styki, na temat powieści Henryka Sienkiewicza „Quo Vadis“ wystawionych w pałacu sztuki na placu powystawowym, pozostanie we Lwowie tylko do ostatnich dni maja, to jest jeszcze dwa tygodnie stanowczo i nieodwołalnie, gdyż zarząd kontraktem związany, tylko w przejeździe na krótki czas obrazy we Lwowie wystawił i dłużej bezwarunkowo pozostawić ich nie może.

Bronisław Hubermann we Włoszech. Z Rzymu piszą nam: Młody skrzypek Bronisław Hubermann odnosi obecnie we Włoszech jeden tryumf po drugim. Po koncercie w Medyolanie, gdzie wywołał entuzyazm, Hubermann pojechał do Turynu, i tam ma niezwykłe powodzenie. Dał już trzy koncerty, na których mu wyprawiono owacye, wśród natarczywych *bisów*. Jedzie obecnie do Genui, gdzie ma dać koncert,na skrzypcach Paganiniego. Akompaniuje mu pianista Willy Klasen. Prasa północno-włoska rozpisuje się z największemi pochwałami o polskim artyście, stwierdzając nadzwyczajne powodzenie objazdu. *(D)*

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek po raz drugi „Druciarz“ (Der Rastelbinder) operetka w 3 aktach Wiktora Leona, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Fr. Lehara (z repertuaru wiedeńskiego Carlteatru).

We wtorek (po cenach popołudniowych) „Pan Damazy“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

We środę po raz trzynasty po cenach zniżonych „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkijego.

We czwartek o godzinie pół do 4 po połubniu „Romantyczni“, komedya w 3 aktach E. Rostanda.

We czwartek o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek (po cenach zniżonych) „Swiat na opak“, fantastyczno-groteskowa operetka w 5 odsłonach K. Kapellera.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Walne zgromadzenie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu odbyło się w Krakowie dnia 16 maja b. r. pod przewodnictwem prezesa Franciszka Ślęka. Akcyonaryuszów obecnych 47, reprezentujących razem akcyj 5166, czyli kapitał 2,066.400 koron, 1032 głosów. Wśród obecnych hr. Stanisław Tarnowski z małżonką, radca Dworu Laskowski, dr. Alfred Zgórski, dyrektor Sędzimir, hr. Jakób Potocki, prezes Rady powiatowej Ramułt, poseł Wielowieyski, Adolf Schütz, dyrektor Weishut i Teichner, dr. Czarnik, dr. Cyon, dr. Kolischer, dr. Schätzel i t. d.

Dyrektor Slęk zagaja zgromadzenie, stwierdzając ze smutkiem, iż sprawozdanie za rok ubiegły źle wypadło. Zysk za rok ubiegły wynosił wprawdzie 252.561 kor. 61 halerzy, jednakże przeciwstawić należy odpisy strat dawnych w wysokości 734.634 kor. 80 hal., t. z., że po strąceniu tego zysku okazuje się strata 482.073 kor. 19 hal., którą pokryto z istniejących rezerw, tak, że pozostaje jeszcze na rachunku rezerw resztująca kwota 18.112 kor. 31 hal. Nie należy jednak uważać tych odpisów za zupełnie stracone, gdyż w dalszym ciągu Zarząd stara się wierzytelności ściągnąć. — Zwołanie walnego zgromadzenia spóźniło się o dni kilkanaście z tego powodu, że nowy Zarząd miał trudne zadanie zbadania dokładnego rzeczywistego stanu interesów i zestawienia rachunków. Dyrektor Morelowski odczytał następujące sprawozdanie Zarządu:

W ciągu roku ubiegłego przeszedł zarząd Banku do przekonania, że kilka w poprzednich latach nawiązanych interesów, a także rezultaty likwidacyi galicyjskiego Banku kredytowego, albo już Bank naraziły na straty, albo dalszemi stratami jeszcze grożą z tego powodu nastąpiły w ciągu roku zmiany osobiste w zarządzie Banku i w jego organizacyi.

Zmieniony zarząd zbadał ściśle aktywy Banku i przedkłada bilans Banku, obejmujący poważne odpisy, na który zużyto czysty dochód roku ubiegłego i prawie cały zapas funduszów rezerwowych. — Pozostało jeszcze kilka spraw, na których dalsze powstać mogą straty — ma jednak zarząd Banku przeświadczenie, że wierzyciele Banku i wkładkująca publiczność mają zupełne bezpieczeństwo dla powierzonych Bankowi funduszów, akcyonaryusze zaś muszą przez pewien czas z dochodu od swych akcyj zrezygnować, jeżeli chcą zapewnić sobie swój kapitał akcyjny w całości, lub w poważnej części.

Z tego wychodząc założenia obecny zarząd Banku powstrzymał na razie robienie nowych interesów, a ograniczył się do realizowania i porządkowania dawniejszych, przyczem mając interes akcyonaryuszów i bytu zakładu na oku, musiał w obec dawniejszych klientów niejednokrotnie z większą, niż dotąd, występować stanowczością.

Skutkiem uchwał, objętych protokołem z 9 sierpnia z. r. Bank nasz zagwarantował komitetowi likwidacyjnemu gal. Banku kredytowego K. 1.700.000 za wszystkie aktywa tego zakładu, gdyby zaś po za tem z realizacyi interesu Borysławskiego wpłynęła okrągło także kwota K. 1,700.000, która w cenie opcyjnej za to przedsiębiorstwo ma zupełne pokrycie, wtedy Bank nasz wyszedłby z tego interesu bez straty. Realizacya powyższych aktywów bankowych dopisała; z końcem roku 1902 zobowiązanie nasze z tego tytułu wynosiło okrągło K. 191.000, a obecnie, w chwili przedłożenia niniejszego sprawozdania, prawie w zupełności już zgasło. Tegoroczne zaś rezultaty kopalni borysławskich i zaprowadzone przez ich zarząd zmiany pozwalają dla tego interesu znacznie już lepsze mieć nadzieje.

Interes melioracyjny zwinięto nie bez straty i odstąpiono Bankowi melioracyjnemu. Na interesie drzewnym poniósł Bank dość poważne straty i zwija ten dział w zupełności. Także interes towarowy przyniósł ostatecznie Bankowi straty, obecnie został znacznie ograniczony i to wyłącznie do interesów nieryzykownych. Do tego działu należał także interes tytoniowy i interes „Spółki transportowej“. Oba te interesy były stratne i mniej szczęśliwie założone, to też obecny zarząd oba te interesy — niestety nie bez strat dla Banku — zwinął.

Jak zawsze bardzo korzystnym okazał się także i w roku ubiegłym dział zastawniczy we Lwowie i przyniósł Bankowi wcale poważny dochód.

Również z zyskiem operowały kantory wymiany w Krakowie i we Lwowie, a nawet zysk czysty z tego działu był w roku ubiegłym znacznie większy, niż w latach poprzednich, a to skutkiem znacznie poprawionych stosunków targu walorów i wzrastających kursów tych walorów.

Właściwy dział bankowy wykazuje zmniejszenie w wekslach i dewizach o K. 2,200.000 skutkiem czasowego wstrzymania dalszego eskontu, w papierach publicznych o K. 1,220.000 skutkiem korzystnej sprzedaży zapasów, w rachunkach bieżących o K. 6,138.000 przeważnie skutkiem obliczenia się z komitetem likwidacyjnym galic. Banku kredytowego i zrealizowania gwarancyj, danych za interesy tego Banku.

Skutkiem rozliczenia się z powodu powyższych gwarancyj byliśmy zniewoleni odebrać objęte przez gwarantów w r. 1899 akcye w kwocie imiennej K. 1,206.000 i stąd kapitał akcyjny rzeczywiście wpłacony wynosi obecnie im. K. 5,794.000.

Stan funduszu emerytalnego urzędników i sług Banku okazuje zwiększenie się o K. 72.359 h. 57 i wynosi obecnie K. 112.42… h. 82. Szczegóły rachunku tego funduszu podane będą przy dalszym punkcie dzisiejszego porządku dziennego do wiadomości Akcyonaryuszów.

Dr. Zgórski imieniem nowego Zarządu przedstawia następujący wniosek: Walne zgromadzenie, odraczając udzielenie absolutoryum rachunków i bilansu za rok 1902 do nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, uchwala wybór wydziału rewizyjnego z 5 członków złożonego, z prawem ewentualnego przybrania rzeczoznawców do zbadania stanu i interesów Banku i przedstawienia nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu w porozumieniu z Radą zawiadowczą stosownych wniosków.

Dr. Czarnik, przyjmując z wielkiem uznaniem wniosek ten, pochodzący od zarządu zgadza się z nim w zupełności, lecz pragnie go rozszerzyć, a mianowicie żąda, by odraczając w myśl par. 34 c. statutu udzielenie absolutoryum walne zgromadzenie wybrało wydział rewizyjny, celem zbadania poprzednich bilansów rachunków i ksiąg, dalej celem zbadania przyczyn strat i określenia ewentualnych odpowiedzialności, w końcu celem przedstawienia wniosków co do przyszłej organizacyi Banku, w porozumieniu z Radą zawiadowczą.

Dr. Czarnik zaznacza z naciskiem, że ma najzupełniejsze zaufanie do obecnego zarządu, nie może jednak tego powiedzieć o dawnym zarządzie. Gdyby więc udzielono dziś absolutoryum, byłoby to udzieleniem absolutoryum dawnemu zarządowi, który jak wiadomo funkcyonował do października zeszłego roku. Nie ma dość słów pochwały dla obecnego zarządu za to przedewszystkiem, że miał odwagę stanąć w obec akcyonaryuszów z takim, prawdziwym, szczerym, choć smutnym bilansem.

Dr. Schätzel jako pełnomocnik największego akcyonaryusza Jakóba hr. Potockiego zgadza się również w tymi wnioskami, obawiając się jednak, aby nie były na zewnątrz źle tłómaczone, uważa za stosowne zaznaczyć jeszcze raz z naciskiem, że dlatego tylko wstrzymuje się od udzielenia absolutoryum, iż nie chce go udzielić dawnemu zarządowi. Podnosi działalność gorliwą obecnej Rady, która w krótkim przeciągu czasu tak uzdrowiła stosunki finansowe Banku, jest przekonany, że o losy instytucyi można być obecnie spokojnym, skoro ludzie tej miary, a przedewszystkiem fachowi do zarządu należą.

Wnioski zarządu oraz dr. Czarnika uchwalono jednogłośnie. Wybrano jednogłośnie do komisyi rewizyjnej z grona akcyonaryuszy: dr. Henryka Wielowieyskiego, Bolesława Włodka, Adolfa Schütza, dr. Tadeusza Bednarskiego, Józefa Strzyżowskiego. Do komitetu rewizyjnego na rok 1903: dr. Alfreda Waldemara Wasiłowskiego, Józefa Strzyżowskiego, Bolesława Włodka; wybrano ponownie członków Rady zawiadowczej Aloizego Weishuta i zatwierdzono następujących kooptowanych członków Rady zawiadowczej Kazimierza Laskowskiego, dr. Alfreda Zgórskiego, dr. Franciszka Paszkowskiego, Mieczysława Sędzimira i Adolfa Schütza.

Dr. Schätzel w końcu postawił wniosek o wotum ufności dla obecnego zarządu. Uchwalono jednomyślnie.

Przewodniczący, zamykając zgromadzenie wyraził podziękowanie serdeczne w imieniu instytucyi panom K. Laskowskiemu, dr. Alfredowi Zgórskiemu, Mieczysławowi Sędzimirowi i dr. Franciszkowi Paszkowskiemu za wejście do Rady nadzorczej i za tak skuteczną działalność, w końcu serdeczną wdzięczność prezesowi Rady powiatowej L. Ramułtowi, za przyczynienie się do reorganizacyi Banku.

Po walnem zgromadzeniu odbyło się posiedzenie Rady zawiadowczej, która się ukonstytuowała, wybierając prezesem p. Franciszka Ślęka, a wiceprezesem p. Ludwika Baldwin Ramułta.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·60 do 22·70, *loco* Ołomuniec 21·35 do 21·45, *loco* Berno-Wiedeń 21·60 do 21·70 na czerwiec *loco* Aussig 22·70 do 22·80. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń —·— do —·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·75 do 7·90, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·25 do 6·30, żyto na termina 6·— do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·25, owies obroczny na termina 5·80 do 6·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·— do 6·50, rzepak 8·50 do 9·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 10·—, wyka 4·50 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka 6·25 do 6·50, kukurudza nowa 5·50 do 6·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 70.— do 85·—, koniczyna biała 50·— do 90·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90·—, tymotka 35·— do 40·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *puritas* Tarnopol 16·50 do 16·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 9·25 do 9·75.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął prezydenta Izby posłów sejmu węgierskiego, hr. Aponyiego wczoraj przed południem na dłuższem posłuchaniu prywatnem. Przyjęcie hrabiego Apponyi przez Monarchę kładzie kres pogłoskom, rozsiewanym przez część prasy węgierskiej i niektóre koła parlamentarne w Peszcie, jakoby niewyróżnienie prezydenta Izby niższej podczas *cercle* ze strony Najj. Pana, zauważone przez uczestników ostatniego balu u Dworu, miało być dowodem niełaski cesarskiej. Można mieć nadzieję, że to pomyślne rozwiązanie drażliwej sprawy wpłynie dodatnio na wyjaśnienie ciągle jeszcze niepewnego położenia parlamentarnego na Węgrzech.

Izba posłów odbędzie w bieżącym tygodniu dwa posiedzenia: jutro i w piątek. Na porządku dziennym znajduje się dalsza dyskusya nad ustawą o spoczynku niedzielnym. W piątek ma być także przedmiotem rozpraw wniosek nagły Biankiniego w sprawie niepokojów w Chorwacyi. Przewidują, że komisya ugodowa ukończy swe prace do 15 czerwca.

Ruch antimadziarski w Chorwacyi trwa ciągle. W Zagrzebiu aresztowano wiele osób, między innymi pewnego alumna seminaryum duchownego, u którego znaleziono liczne podburzające proklamacye, dalej redaktora socyalistycznego organu *Slobodna Riec* i znajdujących się w redakcyi tego pisma 24 socyalistów i 5 socyalistek. Aresztowano dalej 16 osób, które brały udział w demonstracyi na dworcu kolejowym w Brodzie.

W Metz odbyło się onegdaj z niezwykłą okazałością poświęcenie nowego frontonu katedry, zbudowanego kosztem cesarza Wilhelma. Cesarz oddając biskupowi Metzu ks. Benslerowi fronton, oświadczył, że obecność legata papieskiego (był nim książę biskup wrocławski kardynał Kopp) stanowi wielki zaszczyt dla biskupstwa i Lotaryngii.

Biskup odpowiadając zaznaczył, że fronton ten stanowi nowy dowód chrześciańskiego ducha cesarskiego mecenasa, który szuka swej sławy w uszczęśliwieniu swego narodu dziełami pokoju. Łuk nad bramą oznacza tryumf księcia pokoju.

Cesarz uściskał rękę biskupa i wyraził nadzieję, że obecność przedstawiciela papieskiego w uroczystości będzie należycie zrozumiana.

W gmachu prezydentury cesarz przyjmował kardynała Koppa, jako legata papieskiego na osobnem posłuchaniu.

Z Paryża piszą do *Polit. Corr.*: Można uważać za rzecz pewną, że król włoski Wiktor Emanuel III. przy sposobności swojej podróży do Londynu celem rewizytowania króla Edwarda, zatrzyma się w stolicy francuskiej.

W dwa dni po powrocie ks. Ferdynanda do Sofii gabinet dr. Danewa podał się do dymisyi. W tej sprawie donosi *Agencya bułgarska*: Ks. Ferdynand przyjął dymisyę gabinetu Danewa i powierzył utworzenie nowego gabinetu generałowi w rezerwie Petrowowi.

Generał Petrow zostaje, jak wiadomo, w ścisłych osobistych stosunkach z księciem. Nie należy on do żadnego stronnictwa politycznego, ale tak jego charakter, jak i zdolności dają rękojmię, że sprosta wyjątkowo trudnej obecnej sytuacyi politycznej księstwa bułgarskiego.

Według najnowszych dyspozycyi najbliższy konsystorz papieski odbędzie się dnia 14 czerwca. Na nim otrzyma pięciu prałatów włoskich, między tymi nuncyusz papieski w Wiedniu msgr. Tagliani, kapelusze kardynalskie. Z zagranicznych prałatów mają otrzymać na pewno purpurę książę biskup salcburski Katschthaler i arcybiskup koloński ks. Fischer.

Królowa portugalska Amelia, bawiąc w tych dniach w Paryżu, nie przyjęła wizyty prezydenta Loubeta. Odmowa miała oczywiście formy bardzo delikatne, ale mimoto wywołała wielkie wrażenie i prasa zarówno francuska jak portugalska omawia ten fakt, szukając jego powodów. Jak wiadomo, królowa jest siostrą księcia Filipa Orleańskiego i niektóre dzienniki krok królowej uważają za manifestacyę antirepublikańską. Inni przypuszczają, że królowa, jako gorliwa katoliczka, chciała tym sposobem wyrazić swą niechęć z powodu prześladowania zakonów.

W sobotę przybył do Brest francuski minister marynarki Pelletan w celu zwiedzenia portu wojennego i arsenału. Wieczorem podczas bankietu wygłosił Minister mowę, w której zaznaczył wielkie trudności, na jakie natrafia ministerstwo w kwestyi polepszenia bytu robotników. Zapewnił, że sprawą tą gorliwie się zajmuje i że bezustannie domaga się kredytów na poprawę położenia wielkiej rzeszy robotników.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 maja. *(Tel. pr.)* Z okazyi odsłonięcia pomnika Grottgera nadesłali dalsze depesze z życzeniami: Brandt z Monachium, Alfred Wierusz Kowalski z Monachium, warszawskie Towarzystwo artystyczne, Gebethner i Wolff, Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Warszawie, Juliusz Wieniawski z Warszawy, Henryk Sienkiewicz i grono literatów i dziennikarzy, prof. Bołoz Antoniewicz ze Lwowa, Tow. przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, rektor Uniwersytetu Ochenkowski.

Kraków, 18 maja. *(Tel. prywatny)*. Za inicyatywą Syonistów odbyło się wczoraj zgromadzenie izraelickie w celu omówienia rzezi w Kiszeniewie. Przewodniczył adwokat i radny miejski dr. Adolf Gross. Przemawiali jako referenci pp. dr. Goldmacher i dr. Syrop. — W ożywionej dyskusyi brali udział: poseł Daszyński, radny miejski adwokat Frühling, adwokat z Białej dr. Bernard Gross i dr. Gottlieb.

Podczas dyskusyi przyszło do burzliwych nieporozumień i ostrej wymiany słów słów pomiędzy zwolennikami syonizmu i socyalistami.

Zgromadzenie uchwaliło trzy rezolucye, „wyrażające oburzenie i pogardę wszystkim czynnikom, które „ohydną rzeź spowodowały i w niej brały udział“. oraz „wzywające izraelitów do łączenia się i niesienia sobie wzajemnej pomocy, wreszcie do niesienia pomocy ofiarom rzezi.

Kraków, 18 maja. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj bawiło tu przeszło 200 włościan i włościanek z powiatów jasielskiego, krośnieńskiego i strzyżowskiego. Zwiedzili pamiątki i zabytki Krakowa.

Kraków, 18 maja. *(Tel. pryw.)* W poważnych kołach duchowieństwa twierdzą, że wydaleni z Francyi Benedyktyni osiedlą się w Tyńcu pod Krakowem, w dawnem opactwie Benedyktynów, które jest obecnie własnością biskupa krakowskiego. Tam znajdują się nad Wisłą ruiny dawnego wielkiego klasztoru Benedyktynów. — Dalej twierdzą, że wydaleni Kartuzi mają osiedlić się w Wiśniczu koło Bochni, gdzie istnieją ruiny wielkiego zamku Kmitów.

Kraków, 18 maja. *(Tel. pryw.)* W sobotę zebrała się tu międzynarodowa komisya dla regulacyi Wisły. Rossyjscy delegaci, rzeczywisty radca stanu Kwiciński, naczelnik dystansowy Adlerberg i radca stanu Mikuliński przybyli na statku „Narew“. Rząd austryacki reprezentują: radca budownictwa z Ministerstwa spraw wewnętrznych Bium, starszy radca budownictwa Roman Ingarden i kierownik robót regulacyjnych starszy radca budownictwa Sare. Komisya udała się w dół rzeki, w celu obejrzenia dotychczas dokonanych robót.

Po powrocie odbędzie się tu narada komisyi w sprawie dalszych robót.

Kraków, 18 maja. *(Tel. pryw.)* Dziś odstawiono do sądu karnego pięciu aresztowanych starszych konduktorów kolei państwowej, obwinionych o kradzieże na kolejach.

Wiedeń, 18 maja. Odbyło się tu otwarcie Zjazdu rolniczego (t. zw. „landwirtschaftliche Woche“) w obecności Namiestnika, reprezentantów Ministerstwa, członków Towarzystw rolniczych, przedstawicieli kilku Wydziałów krajowych, Prezydenta Izby posłów Vettera i i. Po powitalnej przemowie Namiestnika, w zastępstwie P. Ministra rolnictwa, który udał się na pogrzeb hr. Ledebura i po przemowie Marszałka kraju przystąpiono do obrad merytorycznych.

Wiedeń, 18 maja. Magistrat wiedeński ogłasza w komunikacie, że doniesienie dzienników o rokowaniach gminy m. Wiednia z towarzystwami elektrycznemi polegają na dowolnych kombinacyach, ponieważ treść rokowań jest tajemnicą.

Praga, 18 maja. Wczoraj odbyło się tu pokropienie zwłok i pogrzeb b. ministra hr. Ledebura. Obecny był Minister baron Giovanelli jako reprezentant Rządu.

Trydent, 18 maja. Wczoraj po południu odbyło się tu zgromadzenie studentów, na którem zaprotestowano przeciw napisowi na Uniwersytecie w Insbruku. Uchwalono rezolucyę, domagającą się założenia Uniwersytetu włoskiego w Tryeście.

Rostow nad Donem, 18 maja. Pomimo rozrzucenia w wielkiej ilości proklamacyi treści podburzającej — większość robotników kolejowych stawiła się w sobotę do pracy. Wieczorem zmobilizowano batalion piechoty i oddział kozaków. Przywódcy socyalnych demokratów probując skorzystać ze sposobności, że właśnie w skutek wybuchu pożaru powstało zbiegowisko usiłowali urządzić demonstracyę, — lecz bez skutku. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

Kopenhaga, 18 maja. *(Tel. pryw.)* Nadeszła tu wiadomość, że Ibsen jest umierający.

Paryż, 18 maja. Podczas wczorajszych rozruchów na przedmieściu Plaisance raniono lekko w głowę prefekta policyi paryskiej Lepina, w chwili, gdy zarządzał zamknięcie ulicy.

W Rheims, Rouen i innych miejscowościach, gdzie odbyły się zgromadzenia przeciw kongregacyom, przyszło do starć między katolikami a wolnomyślnymi.

Paryż, 18 maja. Wczoraj odbyło się tu pierwsze publiczne walne zgromadzenie „rady narodowej pań“ z Francyi. Ku końcowi zgromadzenia zawiadomiła pani Séverine że z haremu w Fezie uciekła młoda dziewczyna do Sevilli, a niebawem rząd hiszpański wyda ją na żądanie sułtana marokkańskiego w ręce tamtejszych władz, gdzie spotka ją za ucieczkę straszliwa kara. Pani Séverine wniosła, aby wysłać do królowej matki hiszpańskiej adres z protestem przeciw wydaniu owej dziewczyny. Przewodnicząca posiedzenia żądała wysłania do królowej zbiorowego adresu pań francuskich. Wniosek ten przyjęto oklaskami.

Z Madrytu donoszą, że owa dziewczyna, której sprawą zajmowała się „rada narodowa pań francuskich“ nie uciekła z haremu, lecz tylko rodzina jej stara się o powrót małotetniej.

Londyn, 18 maja. *Times* donosi z Tokio: Rząd japoński przedłożył parlamentowi ustawę w sprawie powiększenia floty kosztem 10 milionów funtów szterlingów.

Gibraltar, 18 maja. Rząd hiszpański wskutek niepewnego położenia w Marokko zarządził środki obronny w Ceucie, a w tym tygodniu wyśle tam sześć ciężkich dział.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 maja 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·13 Renta majowa 100·65, Węgierska renta koronowa 99·50, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 671·—, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 733·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 532·—, Akcye Bankvereinu 486·50, Akcye Länderbanku 411·50, Akcye Kolei państwowych 683·50, Lombardy 52·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 390·—, Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·— Losy tureckie 119·25, Ruble 253·50, 4-proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·—, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 99·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·27.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 18 maja. 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·13, Renta majowa 100·70, Węgierska renta koronowa 99·50, Akcye austr. Zakładu kredytowego 670·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 732·50, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 532·—, Akcye Bankvereinu 486·50, Akcye Länderbanku 411·50, Akcye Kolei państw. 682·75, Lombardy 54·25, Akcye kolei Elbethal 432·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 389·50, Akcye Rima Muranyi 479·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 119·25, Ruble 253·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 18 maja. 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 670·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 732·—, Akcye Anglobanku 276·40, Akcye Unionbanku 531·25, Akcye Länderbanku 410·50, Akcye Bankvereinu 486·25, Akc. Bodencredit 960·50, Akcye galic. Banku hipotecznego 539·—, Akcye kolei państwowych 682·25, Akcye kolei Południowej 52·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 431·—, Akcye kolei Północnej 5560·—, Akcye kolei czerniowieckiej 577·—, Akcye Alpiny 388·50, Akcye Rima Muranyi 476·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1690·—, Akcye Fabryki broni 345·—, Akcye Tureckie tytoniowe 346·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·10, Renta majowa 100·65, Austryacka Renta koronowa 101·05, Węgierska Renta koron. 99·50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·70, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·90. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·50, Losy tureckie 118·75, Marki 117·10, Ruble 253·50.

Berlin, 18 maja. 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 211·—, Towarzystwo dyskontowe 189·25.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 maja 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. H. ks. Lubomirski z Równego, H. hr. Potocki z Warszawy, M. hr. Ł s z Cze zek, M. hr. Ledochowski z Krakowa, B. Zaleski z Podola ros.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. ks Gedroyz z Mostów, J. hr. Korytowski z Płotycza.

HOTEL VICTORYA.

P. k. Michalewski z Isakowa.

HOTEL FRANCUSKI.

P. S. Skarzyński ze Studzianki.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro. jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny,

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. maja 1903.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	—	580	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	25	102	95
„ „ 4% „ los w 57 l	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	98	10	98	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ 4½% (3 em.)	102	—	—	—
„ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne ditto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	60	100	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	60	—	—
„ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	79	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	116	80	117	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. maja 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.65	100 85
styczeń-lipiec	100 50	100.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.75	100.95
kwiecień-październik	100.70	100.9
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	171.—	181.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.50	154.50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.25	185.25
„ „ 1864 po 100 zł.	249.25	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	248.—	252.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.50	301.50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.15	121 35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.10	101.30

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	504.50	508.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.30	130.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.35	101 35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115 —	—.—
w złocie za 200 zł 5 pr.	135.20	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.30	101 30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.65	101.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr	119.50	120.50

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.50	99.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.—	158.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200 —	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	199.—	202.—

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Kroacyi i Sławonii	99.25	100 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99 20	100 20

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277.—	28 .—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107 25	108 25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.—	105.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.10	100.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.35	96.85
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	płacą	żądają
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.20	100.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277.—	281.—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	273.—	276.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.25	106 25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.25	102 25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.75	98 70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.75	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.70	102.70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	100.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101.10	102 10

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.50	11 .50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.25	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.65	101 65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94 60	95.20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.60	100.60

J. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.75	19 75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	438.—	441.—
Clary 40 zł. mk.	166.—	176 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69.—	73 —
Palffy 40 zł mk	174 —	178 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.90	55.90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	237.—	238.80
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	77.—
St. Genois 40 zł mk	270 —	320.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—

K. Akcye banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	275.50	276.50
Peszt. banku handl. 500 zł	2700.—	2710.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	730.—	731.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	517.—	519.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	539.—	541.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	220.—	240.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	412.—	415.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1650.—	1660.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	531.—	533.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	252.—	253.—

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Buk. kol. lok. akc pierw. 200 zł.	410.—	418.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł mk	5560 —	5580.—
Korom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576.50	577 50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392 —	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg.-galic. I. 200 zł.	412.—	4 4.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	857 —	860.—

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	678.—	682.—
Galic karpackie naft. tow. 500 kor	997.—	1007.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	389.—	390.—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1685.—	1695.—
Schodnicy 500 kor.	710.—	720 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385.—	390 —

N. WEKSLE.

	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.07½	117.27½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.72½	239.95
Paryż za 100 franków	95.22½	95.35
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.12½	117.40
Włoskie banki	95.25	95.40
Francuskie banki	95.20	95.35
Szwajcarskie banki	95.20	95 35

O. WALUTY.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07 —	19.09
20-markówka	23.41	23.50
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.05	117.25
Włoskie banknoty za 100 lir	95.25	95.40
Ruble	2.53½	2.54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7616/903. [3915 3—3]

Obwieszczenie.

Główna składownia tytoniu w Andrychowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczoną być może albo w dotychczasowem miejscu albo w rynku lub wreszcie w domach położonych w najbliższem sąsiedztwie rynku.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Wadowicach i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 43 trafikantów tytoniowych. Główna składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. kwietnia 1902 do 31. marca 1903 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 75.843 kor 66 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1900 kor. 04 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 14444 kor. 30 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1% procentu od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Andrychowie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 2000 kor. za zupełnem zabezpieczeniem tejże wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 6. czerwca 1903 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach.

Wadyum wynosi 1000 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Andrychowie.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 10. maja 1903.

L. cz. E V. 378/3 (3) [4011]

Na żądanie firmy handlowej Natan Boral i Herzel Boral w Stanisławowie, odbędzie się dnia 9. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacya realności lwh. 1412 gm. Stanisławów Jana i Leontyny małż. Dankiewiczów własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1098 kor. 42 hal.

Wadyum wynosi 109 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 549 kor. 21 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania ~~jedynie przez przybicie na tablicy sądo~~wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 4. maja 1903.

L. cz. E. 321/3 (5) [3997]

Dnia 5. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. biuro Nr. 4 licytacya realności lwh. 231 w Starym Sączu

Nieruchomość jest oceniona na 2846 kor.

Najniższa cena wynosi 2846 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sącz, dnia 4. maja 1903.

L. cz. E. 331/3 (4) [3464 3—3]

Dnia 3. lipca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności objętych wyk. hip. 624 i 656 ks. gr. gm. Zamarstynów wraz z przynależnościami, składającemi się z 11 okien, drzwi, zlewu blaszannego, kociołka blaszannego, kluczów, parkanu.

Nieruchomość objęta wyk. hip. 624 wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 12625 kor. 85 hal., zaś nieruchomość objęta wyk. hip. 656 na 158 kor.

Najniższa cena realności objętej wyk. hip. l. 624 wynosi 6311 kor. 95 hal., realności objętej whl. 656 wynosi 106 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 8. kwietnia 1903.

L. cz. E. XXI. 349/3 (7) [3979 2—3]

Dnia 24. czerwca 1903 o godz. 11½ przed południem w sali Nr. 6 w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya połowy realności pod lk. 1104²/₄ przy ul. św. Teresy l. orj. 24 we Lwowie położonej, whl. 1024 dz. II. ks. gr. gminy kat. miasta Lwowa objętej, składającej się z I. piątrowego murowanego domu mieszkalnego i oficyny wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9568 kor. 82 hal., przynależności zaś na 402 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 4985 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. E. X. 3182/2 (10) [4010]

Dnia 16. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 34, licytacya realności I. lwh. 830, II. lwh. 1620 i lwh. 3080 gm. kat. Stanisławów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości oceniono ad I. na 27.821 kor. 20 hal., ad II na 1874 kor. 03 hal. i ad III. na 35 481 kor. 35 hal.

Najniższa cena, wynosi ad I. 13.910 kor 60 hal., ad II. 937 kor. 02 hal. i ad III. 17.740 kor. 68 hal. względnie ad I i II., które łącznie mają być sprzedane kwotą 14.847 kor. 62 hal. niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 8. maja 1903.

L. cz. E 288/3 (5) [4043]

Dnia 5. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 4. licytacya realności lwh. 520 ks. gr. gm. Stary Sącz.

Nieruchomość jest oceniona na 1320 koron.

Najniższa cena wynosi 1320 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sącz, dnia 4. maja 1903.

L. cz. E. 3144/2 [4026]

Na żądanie Mojżesza Eiglera w Turce odbędzie się dnia 27. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej lwh. 202 ks. gr. gm. Turka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 948 kor.

Najniższa cena wynosi 474 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 20. kwietnia 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 157/3 (2) [4004]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 19 czasopisma „Monitor“ z dnia 10. maja 1903 pod napisem: „Wydanie kraju na pastwę“ w ustępie od słów: „Zamiast postawić“ do „zera“, od słów: „Od dawna zachodzi potrzeba“ do „jak się oni tam nazywają“ i od słów: „Pozostanie wszystko“ do „wybryki“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13. maja 1903.

Konkursa.

L. 304/03 pr. [3942 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera-adjunkta miejskiego Zakładu gazowego z poborami IX. rangi etatu służby miejskiej.

Podania należycie ostemplowane z dowodami ukończonych nauk technicznych bądź w politechnikach austryackich, bądź w równorzędnych zakładach zagranicznych, ze świadectwami z dwóch egzaminów rządowych, z wydziału inżynieryi lub budowy maszyn, oraz z dowodami obywatelstwa austryackiego i nieprzekroczonego 40 roku życia — należy wnosić w terminie do 31. maja 1903 do Prezydyum Magistratu.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok — poczem dopiero nastąpić będzie mogła stabilizacya.

We Lwowie, dnia 11. maja 1903.

L. cz. Prez. 9311. [3947 3—3]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 112 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, konkurs na posadę radcy sądowego w Stryju upływa z dniem 30. maja 1903.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.
Lwów, dnia 13. maja 1903.

L. 1272. [3946 2—3]

KONKURS.

Na mocy uchwały z dnia 30. kwietnia br. rozpisuje Wydział Rady powiatowej bobreckiej ponowny konkurs, celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Strzeliskach nowych, do której przywiązana jest płaca roczna 1000 kor. i ryczałt na jazdy 700 kor.

Okręg ten obejmuje 22 gmin.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnosić podania swe do Wydziału powiatowego w Bóbrce, w terminie do końca czerwca br. i dołączyć dowody, że posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Obowiązki lekarza okręgowego określa rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 2. lutego 1901 przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydane.

Z wydziału Rady powiatowej.
Bóbrka, dnia 10. maja 1903.

L. 5401/3 [3982 2—3]

KONKURS.

Na posadę adjunkta sądowego a) w Tarnowie, b) w Krośnie, ewentualnie na posady adjunktów sądowych przy innych sądach opróżnić się mogące, rozpisuje się konkurs z terminem do 5. czerwca 1903.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu obwodowego ad a) w Tarnowie, ad b) w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 11. maja 1903.

L. 321/pr. [4005]

KONKURS

Celem obsadzenia jednej posady kancelisty w XI. klasie rangi przy c. k. galicyjskiej Prokuratoryi skarbu.

Kompetenci o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości służby kancelaryjno-manipulacyjnej, znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież odbytej sześciomiesięcznej praktyki kancelaryjno-manipulacyjnej przy c. k. Prokuratoryi skarbu w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. gal. Prokuratoryi skarbu we Lwowie w przeciągu sześciu tygodni.

Z Prezydyum c. k. galic. Prokuratoryi skarbu.
Lwów, dnia 14. maja 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 1/3 (2) [4034 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach otworzył konkurs do majątku Eugenii Meisl pod firmą E. Meisl handel towarów bławatnych w Białej.

Komisarzem upadłości ustanowiono radcę sądu p. Medwicza w Białej, tymczasowym zawiadowcą dr. Józefa Schmetterlinga.

Audyencya“ do wyboru 29. maja. Termin zgłoszeń wierzytelności 18. czerwca, audyencya likwidacyjna 19. czerwca 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 16. maja 1903.

L. cz. S. 4/1 CC. 318 [4018]

W konkursie firmy Chaskel Weiberger i Hersch Kramer oraz osobiście odpowiedzialnych spólników Chaskla Weibergera i Herscha Kramera, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1. czerwca 1903, wyznacza się audyencyę na dzień 3. czerwca 1903 o godz. 4 po południu w c. k. Sądzie powiatowym w Dukli w biurze Nr. 2.

Dukla, dnia 9. maja 1903.

Kuratele.

L. cz. L. VII. 13/2 (2) [2706 3—3]

Kunegunda Skoczeń z Barnowca uznaną została umysłowo niedołężną. Kurator Jan Klimczak z Barnowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 9. grudnia 1902.

L. cz. L. 8/2 (6) [3717 3—3]

Katarzyna Segelbach z Drohomyśla uznaną marnotrawczynią.

Kurator Iwan Maksymów z Drohomyśla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 11. kwietnia 1903.

L. cz. L. 2/2 (4) [3724 3—3]

Jędrzeja Filusia z Serdycy uznaje się umysłowo chorym i ustanawia się dla niego kuratorem Stefana Kuracha z Serdycy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 26. lutego 1902.

L. cz. P. 44/3 (1) [3758 3—3]

Michał Dumiak z Podlisek uznany marnotrawnym. Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Pępusia z Podlisek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 29. marca 1903.

L. cz. P. 87/3 (5) [3762 3—3]

Ignacy Tabor z Kurowa, uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Tomasz Tabor z Kurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz dnia 17. kwietnia 1903.

L. cz. P. 73/3 (1) [3796 3—3]

Marya Ławryk z Brzeziny została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Fedia Ławryka z Brzeziny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 21. kwietnia 1903.

L. cz. P. 123/3 (2) [3798 3—3]

Fed Buhaj z Szczepanowa, został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Filipa Buhaja z Szczepanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 21 kwietnia 1903.

L. cz. P. 126/3 (4) [3799 3—3]

Paraska z Błaszczuków Zapisiakowa z Akreszor uznana została marnotrawną a kuratorem jej ustanowiono Petra Błaszczuka Lukiena z Akreszor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, 18. kwietnia 1903.

L. cz. L. VII. 2/3 (3) [3809 3—3]

Kunegunda Rogoszówna z Żeleźnikowej uznaną została za umysłowo-niedołężną Kurator Jan Lelito z Żeleźnikowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. L. 5/3 (2) [3750 3—3]

Za umysłowo niedołężnych uznano Jakóba i Karolinę Wilków w Przyszowej. Kuratorem tychże ustanowiono Tomasza Nowoleńca w Przyszowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Limanowa, dnia 21. kwietnia 1903.

L. cz. L. 1/3 (7) [3813 3—3]

Maciej Szafran Odrzykonia został uznany umysłowo chorym, kurator Jan Łomiński z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. P. 68/3 (3) [3645 3—3]
Anna Ołeksiuk z Sieniawy, uznana marnotrawczynią. Kuratorem dla niej Iwan Ołeksiuk z Sieniawy.
C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. P. 209/2 (2) [3764 3—3]
Ołeksę i Filipa Chorków synów Pawła rolników z Glińska, uznaje się niewłasnowolnymi z powodu marnotrawstwa — i ustanawia się kuratorem pierwszego — Antoniego Czachlę, zaś kuratorem drugiego Jana Lewickiego z Glińska.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 13. grudnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 19/3 (2) [3534 3—3]
Amortyzacya.
Na wniosek Józefa Koziarczyka, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 213.394, na kwotę 260 kor. opiewającej i na imię Józefa Koziarczyka wystawionej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu rzeczona książeczka za umorzoną uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. A. 608/2 (6) [3526 3—3]
Wzywa się nieznanych z miejsca pobytu: 1. Franciszka Krzemińskiego, powołanego do dziedziczenia na podstawie ustawy do spadku po Antonim Krzemińskim synie Pawła zmarłym w roku 1895 w Jezierzanach; 2. Iwana Janiuka i Annę zam. Szymczukową, powołanych do dziedziczenia na podstawie ustawy do spadku po Ksence Janiukowej, zmarłej w Puźnikach w dniu 18. października 1902 z pozostawieniem kodycylu, ażeby w przeciągu roku zgłosili się w podpisanym sądzie i wnieśli deklaracye spadkowe, w przeciwnym zaś razie postępowanie spadkowe zostanie ukończone z ich kuratorem dr. Letzem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 11. marca 1903.

L. cz. A. 329/1 (6) [3562 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 21. maja 1901 zmarła w Krasnem Zofia Szlachta i że między innymi powołanym jest do dziedziczenia po niej Jan Szlachta.
Gdy miejsce pobytu Jana Szlachty nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty ogłoszenia edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Stanisławem Kosiorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Sieniawa, dnia 21. lutego 1902.

L. cz. Cg. I. 107/3 (2) [3956 3—3]
Przeciw Józefowi Kiełbowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Rozalię Kiełbową w Zaborzu pozew o 2888 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do pierwszej audyencyi na dzień 22. maja 1903.
Celem strzeżenia praw Józefa Kiełba, ustanawia się Pana Dra Rudolfa Alsa adwokata w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kiełba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 4. maja 1903.

L. cz. IV. 104,886 (7) [3560 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 20. grudnia 1885 zmarł w Sieniawie Antschel Stelzer recte Machler syn Herscha Machlera i Tauby ze Stelzerów pozostawiając majątek, którego stan czynny wedle inwentarza spadkowego oznaczony został na 560 kor., zaś stan bierny na 266 kor. 78 hal.
Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, po bezskutecznym bowiem upływie terminu, w braku oświadczonych spadkobierców całe dziedzictwo względnie nieobjęta część jego c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek przypadnie.
Dla nieobjętej dotąd masy spadkowej ustanawia się kuratorem p. Chaima Rosenblütha w Sieniawie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Sieniawa, 6. września 1901.

L. cz. T. 3/3 (4) [3538 3—3]
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa nieobecnych, tudzież z miejsca zamieszkania i życia niewiadomych Wojciecha Gutę, Wnękiem zwanego, urodzonego 13. stycznia 1836 i Maryannę Gutównę, Wnękównę zwaną, urodzoną w Zakopanem 24. kwietnia 1838 dzieci Jana, którzy przed laty przeszło 30 z Zakopanego na Węgry wydalili i odtąd wszelki słuch o nich zaginął, aby w przeciągu jednego roku a najpóźniej do dnia 1. czerwca 1904 dali o sobie sądowi tutejszemu wiadomość, albowiem w razie przeciwnym na ponowny wniosek Jędrzeja Guta. Wnękiem zwanego za zmarłych uznanemi będą.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14. kwietnia 1903.

L. cz. A. 399/2 (3) [3522 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, że dnia 3. października 1902 zmarł w Stojanowie Markus Klapp nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego licząc zgłosili się z prawami swemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Leibisch Klapp ze Stojanowa ustanowiony został kuratorem, tylko tym przyznany będzie, który się do spadku oświadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.
Część zaś spadku nie przyjęta, lub jeśliby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny zostanie wydany Skarbowi Państwa.
Radziechów, 12. marca 1903.

L. cz. A. 238/1 (6) [3561 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 11. kwietnia 1901 zmarł w Dobry Michał Lechman.
Do dziedziczenia po tym zmarłym powołanym jest między innymi z ustawy brat zmarłego Iwan Lechman.
Gdy miejsce pobytu Iwana Lechmana nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem Onyszkiem Lechmanem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sieniawa, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz. Nc. VII. 21/3 (2) [3980 2—3]
C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie w sprawie doręczenia wezwania płatniczego c. k. lwowskiego Urzędu wymiaru należytości z dnia 28. lipca 1901 B. 37+9,1 ma być doręczoną uchwała z dnia 18. kwietnia 1903 l. cz. Nc. VII. 21//3 (2), którą dla niewiadomej z miejsca pobytu Ludgardy ks. Jabłonowskiej.
Ponieważ niewiadomo gdzie Ludgarda ks. Jabłonowska przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana adw. dr. Szeligi.
Tenże kurator zastępywać będzie Ludgardę ks. Jabłonowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VII
Lwów, dnia 18. kwietnia 1903.

L. cz. 4/3 (3) [3596 2—3]
Wdrożenie postępowania celem uznania Anny Bajko vel Bojko za zmarłą.
Dnia 18. grudnia 1844 udała się Anna Bajko czyli Bojko, żebraczka z Komorowa z dwuletnim swem dzieckiem Fesią do Łotatnik na prażnik. Trzeciego dnia po jej wydaleniu się, znaleziono na Korolowszczyznie pod Daszawskim lasem but zawierający nogę po kolano odgryzioną i część prawej ręki. But rozpoznano jako własność Anny Bajko vel Bojko i przyjęto powszechnie, że ona wraz z dzieckiem przez wilki zjedzone zostały, ileże od tego czasu ślad po nich zaginął.
Gdy zatem przyjąć należy, że ustawowe domniemanie śmierci w myśl §. 24. u. 2. ust. cyw. nastąpi, wdraża się na prośbę Wilhelma Pfeifera postępowanie celem uznania nieobecnych Anny i Fesi Bajko czyli Bojko za zmarłe i wzywa się każdego ktoby o nich miał wiadomość, aby o tem doniósł sądowi lub kuratorowi Iwanowi Gunakowi, wójtowi w Komarowie.
Annę Bajko czyli Bojko i córkę jej Fesię wzywa się, aby przed podpisanym sądem stanęły, lub w inny sposób o swem życiu dały wiadomość.
Sąd po pierwszym maja 1904 na ponowną prośbę o uznaniu za zmarłe rozstrzygnie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. A. 312/2 (5) [3615 2—3]
C. k. sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 19. Stycznia 1880 zmarła w Adamówce Paraszka Biela niepozostawiwszy żadnego rozporządzenia na wypadek śmierci.
Z ustawy powołany jest po tejże zmarłej do dziedziczenia między innymi brat jej Mikołaj Biela.
Gdy miejsce pobytu Mikołaja Bieli nie jest znanem, wzywa się go by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Jurkiem Nagórnym z Cieplic.
Sieniawa, dnia 13. Października 1902.

L. cz. A. 255/2 (7) [3616 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 2. marca 1890 zmarł w Wylewie bez rozporządzenia ostatniej woli Sebastyan Spniarski zwany Lipiński albo Lipniarski, po którym to zmarłym powołany jest między innymi do dziedziczenia syn jego Wojciech Spniarski zwany także Lipiński albo Lipniarski.
Gdy miejsce pobytu tego ostatniego nie jest sądowi znanem — wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Piotrem Babiarzem z Wylewy przeprowadzony.
Sieniawa, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. A. 157/2 (16) [3563 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że Josel Steinhardt zmarł dnia 19. marca 1902 w Bitkowie pozostawiwszy pisemne kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.
Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty edyktu o swych prawach sądowi i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż w braku wykazania praw spadkowych i złożenie oświadczeń do spadku w ustawowym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.
Sołotwina, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. A. IV. 672/900 (5) [3667 1—3]
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie podaje o wiadomości, że dnia 30. września 1899 zmarła w Zarwanicy Ella Parnes 2 śl. Kremnitzer dr. Lebensfeld nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli, Sąd nie znając pobytu powołanych z ustawy dziedziców Mojżesza i Sury Lebensfeldów, wzywa ich, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Samuelem Rothem z Złoczowa dla nich ustanowionym.
Złoczów, dnia 19. października 1901.

L. cz. IV. 16/95 (1) [3687 1—3]
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Zborowie podaje do wiadomości, że Gisia Rosenfeld zmarła dnia 5. listopada 1894 w Jezierniе bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili się do Sądu i dziedzicami się oświadczyli się, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa zostanie przeprowadzoną tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem adw Dra E. Wacyka w Zborowie.
W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako spadek bezdziedziczny.
Zborów, 19. marca 1903.

L. cz. A. 151/2 (6) [3677 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że Leizor Hersch Schauer zmarł dnia 31. marca 1902 w Kutach i pozostawił pisemne rozporządzenie ostatniej woli z dnia 25. marca 1902, którem cały swój majątek zapisał żonie Bruche Schauer.
Gdy miejsce pobytu ustawowych dziedziców Perli zam. Schnitzer i Chaima Schauera nie jest znane wzywa się ich aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku tego, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Osiaszem Tischlerem handlarzem w Kutach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 9. września 1902.

L. cz. Nc. V. 45/3 (1) [3636 1—3]
Na prośbę Tomasza Tomscheya, właściciela realności w Przemyślu, ulica Sienna l. 10, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej mu wrzekomo książeczki przemyskiej kasy oszczędności Nr. 38.052 na kwotę 2050 koron opiewającej.
Wzywa się przeto posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy zgłosił swe prawa do tej, gdyż w razie przeciwnym książeczka ta po upływie tego czasu uznaną zostanie za nieważną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 18. kwietnia 1903.

L. cz. A. 158/2 (4) [3638 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, że dnia 6. lutego 1902 w Leżajsku zmarła Maryanna z Deców Niedziochowa pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem męża swego Karola Niedziochę.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu i nazwiska spadkobierców nie są znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem adwokatem drem Grychowskim z Leżajska.
Leżajsk, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. C. II. 180/3 (1) [4015 1—3]
Przeciw Filipowi Hawryłków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Fedia Hawryłkowa pozew o uznanie własności do realności objętej whl. 149 i 3/8 części ciała hipotecznego whl. 148 gminy Kadłubińska.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3. czerwca 1903 godz. 8 przed południem do tut. sądu biuro Nr. 3.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Byka, adwokata w Brodach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 4. maja 1903.

L. cz. Prez. 330 (18/3) [3634 1—3]
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej kadencyi Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze dnia 15. czerwca 1903 o godzinie 8 przed południem się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta Sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, tudzież c. k. radców Sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmanna, Dr. Włodzimierza Kozickiego i Franciszka Slączkę.
Sambor, 28. kwietnia 1903.

L. cz. C. XII. 170/3 (1) [4012]
Przeciw Antoninie z Krasińskich Sobolewskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Elżbietę Nitarską pozew o wykreślenie sumy 100 złr. M. K. z realności whl. 568 gm. kat. Stanisławów.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20. maja 1903 o godz. 9 rano w biurze Nr. 37 tutejszego Sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanej Antoniny z Krasińskich Sobolewskiej ustanawia się pana adwokata dr. Bibringa w Stanisławowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Stanisławów, dnia 27. kwietnia 1903.

Do L. 8846/903 R. sz. kr. (3728 3—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1903/904 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1902/3 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na polskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów K.	h
1	Białej	12768	888	15
2	Bóbrce	14527	1010	54
3	Bochni	18439	1282	65
4	Bohorodczanach	6003	417	60
5	Borszczowie	10314	717	46
6	Brodach	13862	964	25
7	Brzesku	15072	1048	44
8	Brzeżanach	12788	889	56
9	Brzozowie	9378	652	35
10	Buczaczu	11236	781	60
11	Chrzanowie	14205	988	12
12	Cieszanowie	8326	579	17
13	Czortkowie	9459	658	—
14	Dąbrowie	8430	586	40
15	Dobromilu	10240	712	34
16	Dolinie	10637	739	94
17	Drohobyczu	11122	773	70
18	Gorlicach	11767	818	55
19	Gródku	7786	541	60
20	Grybowie	7100	493	90
21	Horodence	8293	576	90
22	Husiatynie	11652	810	54
23	Jarosławiu	16279	1132	40
24	Jaśle	12648	879	81
25	Jaworowie	9177	638	37
26	Kałuszu	10953	761	90
27	Kamionce strum.	17680	1229	86
28	Kolbuszowej	11088	771	30
29	Kołomyi	17067	1187	21
30	Kosowie	6506	452	57
31	Krakowie miejska	11597	806	71
32	„ zamiejska	13930	969	—
33	Krośnie	8976	624	37
34	Limanowej	7052	490	55
35	Lisku	6313	439	14
36	Lwowie miej.	14654	1019	35
37	„ zam.	17227	1198	35
38	Łańcucie	10226	711	—
39	Mielcu	10106	703	—
40	Mościskach	10178	708	—
41	Myślenicach	11733	816	17
42	Nadwórnie	5674	394	70
43	Nisko	8380	582	99
44	Nowym Sączu	11271	784	04
45	Nowym Targu	10868	756	—
46	Peczeniżynie	2086	145	10
47	Pilznie	5837	406	05
48	Podgórzu	7435	517	20
49	Podhajcach	9316	648	05
50	Przemyślu	13890	966	21
51	Przemyślanach	11441	795	88
52	Przeworsku	6723	467	66
53	Rawie	79 6	555	52
54	Rohatynie	14322	996	30
55	Ropczycach	8920	620	50
56	Rudkach	7173	499	—
57	Rzeszowie	13591	945	42
58	Samborze	9907	689	15
59	Sanoku	11922	829	30
60	Skałacie	19655	1367	24
61	Śniatynie	7347	511	10
62	Sokalu	16809	1169	27
63	Stanisławowie	14677	1020	96
64	Starym Samborze	5628	391	50
65	Stryju	11537	802	53
66	Strzyżowie	7157	497	85
67	Tarnobrzegu	10730	746	40
68	Tarnopolu	16607	1155	22
69	Tarnowie	13677	951	05
70	Tłumaczu	13589	945	30
71	Trembowli	8912	619	93
72	Turce	46·3	326	45
73	Wadowicach	13466	936	72
74	Wieliczce	9627	669	67
75	Zaleszczykach	4675	325	20
76	Zbarażu	7182	499	60
77	Złoczowie	17655	1228	12
78	Żółkwi	10432	725	67
79	Żydaczowie	8552	594	87
80	Żywcu	9013	626	96
	Razem	865146	60181	50

Z c. k. krajowej Rady szkolnej
Lwów, dnia 3. maja 1902.

L. cz. C. VII. 232/3 (5) [3989]
Przeciw Adamowi hr. Broel Plater, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Tarnopolu przez firmę Max Herzig, pozew o 348 kor. 94 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. czerwca 1903.
Celem strzeżenia praw nieobecnego Adama hr. Platera, ustanawia się pana dr. Emila Schmidta, adwokata w Tarnopolu kuratorem.
Tenże zastępywać będzie powyższego nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnopol, dnia 11. maja 1903.

L. cz. C. II. 118/3 (2) [4000]
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Rozie z Wolfów Namenwirth, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Wiśniczu przez Chaję z Wolfów Stern z Bielska pozew o 800 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 19. czerwca 1903 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Barucha Hennenberga w Wiśniczu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 9. maja 1903.

L. cz. hip. 104/3 [36 3]
Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kozaka z Niedzielisk zawiadamia się, że ustanowiono dla niego kuratora Piotra z Niedzielisk do sprawy hipotecznej Jana i Rozalii Budków i że temuż kuratorowi doręczono przeznaczoną dla niego uchwałę z dnia 4. lutego 1902 l. hip. 97/2, którą dozwolono wpisu prawa własności 7/180 części posiadłości wbl. 131 w Niedzielisku, na imię Jana i Rozalii Budków.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, 6. lutego 1903.

L. cz. C. II. 202/3 (1) [4038]
Przeciw Majerowi Schwagierowi ze Złoczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Złoczowie przez Abrahama Mosesa Weinstocka juniora, pozew o 545 kor. 76 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25. maja 1903 o 8 godz. rano biuro Nr. 17.
Celem strzeżenia praw Majera Schwagra, ustanawia się pana dr. Altera adwok. w Złoczowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Majera Schwagra w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 11. maja 1903.

L. cz. C. 77/3 (1) [4039]
Przeciw nieobecnym Tomaszowi i Zofii małżonkowie Siutowie wniósł Jan Siuty „Prawda" z Chochołowa pozew o 1000 kor. z pn.
Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 29. maja 1903 godzina 10 rano.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Juliusz Popiel w Czarnym Dunajcu będzie ich zastępywał dopokąd w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 5. maja 1903.

L. cz. E. 161/3 (8) [3621]
Panom Karolowi Kleinbergowi, c. k. kapitanowi, Ludwikowi Laudanowi i pani Domiceli z Buczkowskich Kleinberg, w ostatnich czasach we Lwowie zamieszkałym ma być doręczoną w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw p. Józefowi Bogorya Buczkowskiemu o 4 raty po 678 kor. z pn., tutejsza uchwała z dnia 18. lutego 1903 l. czyn. E 161/3 (1), którą pozwolono przymusową licytacyę ciała hipotecznego wyk. hip. l. 254 ks. gr. gminy kat. Korszyłów - Pohrebce objętego.
Ponieważ niewiadomo, gdzie pp. Karol Kleinberg, Domicela z Buczkowskich Kleinberg i Ludwik Landau przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana Eugeniusza Wacyka, adwokata krajowego w Zborowie.
Tenże kurator zastępywać będzie pp. Karola Kleinberga, Domicelę z Buczkowskich Kleinberg i Ludwika Landaua w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
Równocześnie ustanawia się pana adw. dr. Eugeniusza Wacyka kuratorem dla wszystkich innych osób interesowanych, co do których jakie doręczenie w tem samem postępowaniu później byłoby bezskutecznie usiłowanem, lub nie mogłoby być już na czas dokonanem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 18. kwietnia 1903.

L. cz. C. II. 151/3 (1) [4009]
Przeciw Wojciechowi Sołtysik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Marcina i Marcelę Kapis pozew o rozwiązanie wspólności względem realności Nk. 166 lwh. 229 ks. gm. Nowosielce objętej.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25. maja 1903 godz. 10 rano biuro Nr. 25.
Celem strzeżenia praw Wojciecha Sołtysika ustanawia się pana dr. Wojciecha Slączkę, adwokata w Sanoku, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 25. kwietnia 1903.

L. cz. C 97/3 (1) [4019]
Przeciw Marcinowi Kaczorowi z Przewrotnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez małoletnich Adama i Marcina Kaczorów zastąpionych przez opiekuna Wojciecha Kramarza — Andrzeja, Anny, Jakóba i Katarzyny Kaczorów zastąpionych przez matkę i opiekunkę Jadwigę Kaczor o uznanie własności i wpis hipoteczny do ½ realności lwh 173 gm. Przewrotne.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 maja 1903 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Marcina Kaczora ustanawia się pana Jędrzeja Pokrywkę w Przewrotnem, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Marcina Kaczora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 12. maja 1903.

L. cz. C. 84/3 (1) [3991]
Przeciw Janowi Jurasowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Arona i Chanę małż. Herbachów pozew o 578 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. czerwca 1903 godzinę 10 rano.
Celem strzeżenia praw Jana Jurasa, ustawia się pana Józefa Korzeniowskiego w Kobylu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 3. maja 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 147 Stow. I. 609 [3537]
Obwieszczenie.
Gdy na ogólnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia dla chorób piersiowych w Zakopanem dnia 13. sierpnia 1902 uchwalono, iż siedzibą stowarzyszenia tego na przyszłość ma być Zakopane a nie Kraków gdy zatem po myśli przepisu §. 1 rozp. min. spraw. i innych z dnia 14. maja 1873 Nr. 71 sąd tutejszy w sprawie tej przestał być właściwym, to się zarządza wykreślenie firmy „Sanatoryum dla chorób piersiowych w Zakopanem, stowarzyszenie z ograniczoną poręką" z tutejszego rejestru dla stowarzyszeń i to stosownie ogłasza, odstępując zarazem niniejsze podanie z odnośnymi aktami c. k. sądowi obwodowemu w Nowym Sączu jako obecnie właściwemu.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 17. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 71 poj. I. 72 [3572]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.
Wpisano w rejestrze dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Tarnów.
Brzmienie firmy: Jakób Lichtblau.
Zmiana firmy na: Parowa fabryka mydła, świec i chemicznych produktów Jakóba Lichtblaua.
Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka mydła.
Obecnie: fabryką mydła, świec i chemicznych produktów.
Wstąpili: Herman recte Chaim Hersch 2 im. Lichtblau i Wilhelm recte Salmen Wolf 2 im. Lichtblau, przedsiębiorcy w Tarnowie.
Skutkiem tego spółka handlowa jawna od: 26. marca 1903.
Wystąpił: Jakob Lichtblau.
Upoważnieni do zastępstwa: obaj jawni spólnicy łącznie.
Podpis firmy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą obaj spólnicy własnoręcznie swe podpisy H. Lichtblau i W. Lichtblau.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 8. kwietnia 1903.

L. cz. Firm 37/3 Stow. II. 40 [3633]
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Spółka oszczędności i pożyczek w Siedliskach Bogusz — stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Przedmiot: udzielanie członkom pożyczek w gospodarstwie, przemyśle i handlu, przyjmowanie i oprocentowanie wkładek oszczędności, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Dyrekcya względnie Zarząd: Grzegorz Synowiecki, Wiktor Trasiłowski, ks. Antoni Ruminowski, Franciszek Ziaja, Jan Smoła, Michał Nykiel, Józef Kurc.
Podpisywanie firmy: Pod wyciśniętem brzmieniem firmy podpis Przełożonego Zarządu lub jego zastępcy i podpis jednego członka.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 28. marca 1903.

G. Zl. Firm. 120/3 XVII. 17/88 [3536]
In Folge Verständigung des k. k. Handelsgerichtes in Wien vom 26. März 1903 Firm. 1668 Ges. LV. 159 werden bei der Firma „Heilmann Kohn et Söhne" folgende Eintragungen angeordnet:
1) dem offene Gesellschafter Markus Kohn ist ausgetreten,
2) eingetragen ist Emil Kohn, Kaufmann in Wien,
3) Vertretungsbefugt sind: die beiden offenen Gesellschaften Salomon Kohn und Emil Kohn kollektiv — Salomon Kohn auch selbständig,
4) diese Firma wird eigenhändig gezeichnet von beiden Gesellschaftern unter dem Firmawortlaut mit ihren Vor- und Zunamen kollektiv oder von Salomon Kohn.
K. k. Landes- als Handelsgericht, Abtheilung III.
Krakau, am 15. April 1903.

Ч. спр. Фірм. 46/3 Стов. I. 353 [3280]
Оповіщене.
В реєстрі для спілок господарских і заробкових вписує ся.
На підставі статута з 25. лютогс 1903 завязала ся „Спілка ощадности і позичок в Путятиньцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою".
Місцем осідлости і округом Спілки є громада Путятиньце.
Цілею Спілки есть старати ся о матеріяльне і моральне піднесене членів Спілки, именно:
а) уділяти членам позички
б) дати можність поміщуваня на процент гроші заощаджені,
в) підпирати творене Спілок заробкових та господарских стоваришень в окрузі Спілки.
Заряд складає ся з настоятеля, его заступника і трох членів, котрих вибирають Загальні Збори з поміж членів Спілки.
Членів Заряду вибирають звичайні Загальні Збори звичайно на 4 роки.
Що 2 роки уступає з Заряду двох а взглядно трох членів.
Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель Заряду взглядно его заступник і оден з членів Заряду.
Уділ членів виносить 10 кор. Оден член не може мати більше як 5 уділів.
До уміщуваня оголошень служить таблиця перед домом громадским в Путятиньцях.
Оголошене Загальних Зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника (§§. 35 і 36).
Перший Заряд становлять: Никола Череватин, господар в Путятиньцях, яко настоятель Заряду, Стефан Воляк, господар в Путятиньцах, яко заступник настоятеля Заряду, Никола Марцінковскій, Іван Нагірний і Кирило Баран, господарі в Путятиньцях, яко члени Заряду.
Ц. к. Суд окружний, Відділ II.
Бережани, дня 5. марта 1903.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie
członków Kasy zaliczkowej w Maryampolu, odbędzie się dnia 24. maja 1903 o godz. 5-tej po południu.

Na porządku dziennym:
1. Absolutoryum Dyrekcyi i rozdzielenie zysku za rok 1902.
2. Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej oraz wnioski członków.

Prezes **B. Motiuk.** Sekretarz **Józef Konopka.**

Ogłoszenie.

W dniu 30. maja 1903 w sali Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie odbędzie się o godzinie 3 po południu

XXXIV. Walne Zgromadzenie
członków Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie na powiat sądowy komarniański, stow. zarej. z nieogr. poręką, na które wszystkich do głosowania uprawnionych członków zapraszamy.

Porządek dzienny:
1. Odczytanie protokołu z XXXIII. Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1902.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej za rok 1902 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902.
4. Rozdział czystego zysku za rok 1902.
5. Wybór 9 członków Rady nadzorczej i ukonstytuowanie się Rady nadzorczej.
6. Wybór 3 członków Dyrekcyi.
7. Wnioski członków.

W Komarnie, dnia 7. maja 1903.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie
na powiat sądowy komarniański, stow. zarej. z nieogr. por.

Michał Kos Prezes. **Z. Ajdukiewicz** Sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.